6.12/67 Egz. Obow. Regionalny

Kurier Szczeciński

WTOREK, 12 WRZEŚNIA 1967 R.
Wyd. A B

26-IV-1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 214 (7173) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

Efekty pracy Komisji Dobrej Roboty

Dziś obraduje Plenum KM PZPR

DZIŚ RANO POD PRZEWODNICTWEM I SEKRETARZA KM ST. BARTCZAKA ROZPOCZĘŁO SIĘ PLENARNE POSIEDZENIE KOMITETU MIEJSKIEGO PZPR POŚWIĘCONE PODSUMOWANIU DZIAŁALNOŚCI KOMISJI DOBREJ ROBOTY POWOŁANYCH W ZAKŁADACH PRACY PO VII PLENUM KC PZPR ORAZ OCENIE EFEKTÓW EKONOMICZNYCH, KTÓRE UZYSKANO DZIĘKI WYSUNIĘTYM I WPROWADZONYM DO PRODUKCJI WNIOSKOM. W OBRADACH WZIĄŁ UDZIAŁ SEKRETARZ KW PZPR SZ. RYCHLIK.

REFERAT WYGŁOSIŁ sekretarz KM PZPR Włodzimierz KAMIŃSKI.

— Wytyczone przez IV Zjazd partii — stwierdził m. in. W. Kamiński — stale rosnące zadania rozwoju gospodarczego wymagają systematycznego podejmowania coraz doskonalszych decyzji ekonomicznych i usprawniania metod pracy partyjno-politycznej, gwarantujących ich wykonanie... Również VIII Plenum — które skupiło uwagę wszystkich instancji i organizacji partyjnych na problemach działalności politycznej, wytyczając nowe zadania — wynikające zarówno z aktualnego etapu budownictwa socjalizmu w naszym kraju, jak i procesów zachodzących obecnie w sytuacji międzynarodowej — z całą siłą podkreśliło, że pomyślny rozwój budownictwa socjalizmu wymaga, by wszystkie instancje i organizacje partyjne stale i umiejętnie kojarzyły działalność gospodarczą z pracą polityczną. Podstawowym warunkiem realizacji zadań i planów gospodarczych było i jest świadome zaangażowanie się mas pracujących, zrozumienie celów i polityki partii oraz aktywne wcielanie jej w życie.

ORGANIZACJE partyjne w Szczecinie oraz aktyw przedsiębiorstw prawidłowo potraktowały realizację zadań wynikających z uchwał VII Plenum. Polityczna i organizatorska inspiracja POP wpłynęły na wytworzenie odpowiedniego klimatu wśród załóg i zaangażowanie ich do zwiększenia efektywności działania gospodar-

(Dokończenie na str. 2)

Zakończenie owocnej wizyty

Prezydent de Gaulle opuścił Polskę

WARSZAWA PAP. Wizyta oficjalna prezydenta Republiki Francuskiej CHARLESA DE GAULLE'A w Polsce dobiegła końca. Prezydent i jego małżonka, minister Spraw Zagranicznych Maurice COUVE DE MURVILLE i inne osobistości francuskie opuścili dziś we wczesnych godzinach popołudniowych Polskę, powracając do Paryża. Uroczyste pożegnanie nastąpiło na lotnisku Okęcie.

Godziny przedpołudniowe wykorzystane zostały na dokończenie oficjalnych rozmów polsko-francuskich. Rozpoczęły się one jak wiadomo — w drugim dniu pobytu generała w Warszawie, w ubiegły czwartek i prowadzone były między przewodniczącym Rady Państwa Edwardem OCHABEM i prezydentem Charlesem DE GAULLE'EM.

Dziennikarze relacjonujący przebieg wizyty spodziewają się, że w wyniku tych rozmów opublikowany zostanie oficjalny, wspólny komunikat polsko-francuski.

PONIEDZIAŁEK był przedostatnim dniem wizyty prezydenta de Gaulle'a.

Najważniejszym wydarzeniem tego dnia była wizyta szefa państwa francuskiego w Sejmie PRL. Z trybuny sejmowej Charles de Gaulle i Władysław Gomułka wygłosili przemówienia. (Zamieszczamy je na str. 2). Jak podkreśliła w poniedziałek w południe francuska agencja AFP, gen. de Gaulle był pierwszym szefem obcego państwa, który przemawiał w polskim Sejmie.

Następnie w gmachu Sejmu odbyło się spotkanie Władysława GOMUŁKI i Charlesa DE GAULLE'A.

Rozmowa trwała blisko 2 godziny. Po jej zakończeniu Władysław Gomułka odprowadził prezydenta Francji do głównych drzwi gmachu Sejmu, gdzie obu mężów stanu oczekiwali liczni przedstawiciele prasy zagranicznej i krajowej.

Generał de Gaulle udał się następnie do Wilanowa. W chwilę później odjechał również Władysław Gomułka.

Po południu przewodniczący Rady Państwa wraz z małżonką podejmował Charlesa de Gaulle'a i Yvonne de Gaulle śniadaniem wydanym w Belwederze.

O godzinie 18 w programie ogólnopolskim TV — nadanym także przez Interwizję i Eurowizję — oraz w programie Polskiego Radia nadane zostało ostatnie podczas obecnej wizyty w Polsce publiczne przemówienie generała de Gaulle'a.

Ostatnie słowa przemówienia: **„Wszystkim Polakom mówię z głębi serca: dziękuję wam. Żegnajcie. Niech żyje Polska, nasza droga, szlachetna, waleczna Polska!"** — prezydent Francji wygłosił po polsku.

Szósty dzień wizyty w naszym kraju zakończyło przyjęcie wydane przez prezydenta de Gaulle'a i jego małżonkę w ich warszawskiej rezydencji — w Pałacu Wilanowskim.

NA ZDJĘCIU: Prezydent de Gaulle rozdaje autografy młodym mieszkańcom Gdańska.

(CAF-Telefoto)

„Expo-67" będzie przedłużona

OTTAWA PAP. Światowa wystawa w Montrealu „EXPO-67" oficjalnie ma się zakończyć 27 października. Władze kanadyjskie przewidują jednak ewentualność przedłużenia tej imprezy. Dotychczas nie podano, na jaki okres przedłużono by „EXPO-67". Burmistrz Montrealu Jean Drapeau przewiduje, że wystawę zwiedzi ogółem 14 mln osób.

Strzelanina w Djakarcie

DJAKARTA PAP. Korespondent Associated Press donosi o ostrej strzelaninie jaka rozgorzała w nocy z niedzieli na poniedziałek na ulicach stolicy indonezyjskiej między tajemniczym samochodem osobowym a ścigającymi go samochodami pancernymi i innymi pojazdami wojskowymi. Nie ogłoszono na ten temat żadnego oficjalnego komunikatu. Jak dowiaduje się korespondent AP, kierowca osobowego samochodu został zabity, a jadący z nim pasażer ciężko ranny. Wojsko zablokowało kilka ulic. Strzelanina miała miejsce niedaleko domu w którym mieszka pełniący obowiązki prezydenta generał SUHARTO. Samochód osobowy miał się przez drzeć przez druty kolczaste otaczające bloki w których mieszka obecnie kilku generałów.

Okręty USA u brzegów Algierii

Brutalny szantaż w obronie interesów koncernów naftowych

ALGIER PAP. Jak podała algierska agencja prasowa, okręty amerykańskiej 6 floty wojennej wtargnęły 7 września na wody terytorialne Algierii.

Wtargnięcie jednostek 6 floty amerykańskiej — znanej z prowokacji przeciwko pokojowym narodom — na algierskie wody terytorialne, stanowi jawne pogwałcenie międzynarodowego prawa morskiego oraz zamach na suwerenność Algierii — podkreśla algierska agencja prasowa.

Na wody terytorialne Algierii wtargnęły 3 amerykańskie poławiacze min — „Exultant", „Fearless" i „Fidelity" jak również okręt zaopatrzeniowy. Przypuszcza się, że w pobliżu tych jednostek znajdowały się również amerykańskie okręty podwodne.

Agencja AFP podkreśla, że incydent algiersko-amerykański nastąpił w momencie, kiedy stosunki między tymi krajami znajdują się w fazie ostrego napięcia. Jak wiadomo, stosunki dyplomatyczne między USA i Algierią zostały zerwane 6 czerwca. W tym samym dniu Algieria objęła nadzorem państwowym amerykańskie towarzystwa naftowe. 30 sierpnia znacjonalizowano 5 filii amerykańskich koncernów naftowych „ESSO" i „MOBIL".

Kolorowa telewizja wewnątrz... ciała ludzkiego

NOWY JORK PAP. Specjaliści amerykańskiego towarzystwa „Columbia Broadcasting System" opracowali system telewizji kolorowej, zdolny do fotografowania wnętrza ciała ludzkiego.

Miniaturowa kamera wprowadzana jest do ciała chorego, skąd przekazuje zdjęcia rzutowane następnie na ekran telewizyjny.

Zwycięzcy weneckiego festiwalu

MIĘDZYNARODOWE JURY festiwalu w Wenecji pod przewodnictwem Alberto Moravii przyznało wielką nagrodę Złotego Lwa św. Marka filmowi „Piękność Dnia" („Belle de jour").

Na zdjęciu: reżyser nagrodzonego filmu LUIS BUNUEL — z pochodzenia Hiszpan i aktorka francuska CATHERINE DENEVUE kreująca główną rolę w „Piękności dnia".

(CAF-Unifax)

„Surveyor-5" poszukuje na Księżycu żelaza i węgla

NOWY JORK PAP. Amerykańska sonda księżycowa „Surveyor—5" ma dzisiaj kontynuować eksperyment, którego celem jest zbadanie struktury chemicznej gruntu na Srebrnym Globie. Aparaturę do analizy chemicznej uruchomiono w poniedziałek i uzyskano już pewne informacje, ale trzeba poczekać kilka dni, zanim naukowcy będą mogli podać dokładne dane. Chodzi przede wszystkim o to, czy grunt księżycowy zawiera takie składniki jak żelazo, węgiel, wapno, glin.

„Surveyor—5" nadal przesyła zdjęcia telewizyjne najbliższego otoczenia. Zdjęcia przedstawiają kratery pokryte różnej wielkości kamieniami.

Nie będzie śpiewał w Polsce...

Artysta-przemytnik

BUDAPESZT PAP. Przedwcześnie zakończyła się podróż do Polski 35-letniego budapeszteńskiego śpiewaka, Tibora BERCESA, który jechał własnym wozem na zakontraktowane w naszym kraju występy. W miejscowości granicznej Rajka celnicy węgierscy znaleźli w jego samochodzie 500 zapalniczek austriackich, wartości około 20 000 forintów. Ukryte one były w ściankach samochodu.

Zapalniczki zarekwirowano, a śpiewak po spisaniu protokołu powrócił do Budapesztu, gdzie czeka go proces sądowy.

Zabity przez mrówki

RZYM. 79-letni Angelo di Bello, wieśniak z wioski położonej niedaleko Tarentu (Włochy) został zaatakowany przez armię mrówek. Zasłabł on na swoim polu i wtedy mrówki przypuściły szturm. Jak stwierdził lekarz, Angelo di Bello zmarł wskutek zatrucia kwasem mrówczanym.

Wizyta prezydenta Francji w Sejmie PRL

Więzy rosnącej współpracy

Przemówienie Ch. de Gaulle'a

GEN. DE GAULLE stwierdził, iż jest wielkim zaszczytem dla prezydenta Republiki Francuskiej przemawiać w Sejmie PRL.

Polska i Francja nie przeciwstawiały się nigdy sobie. Pomimo odległości geograficznej oraz różnych warunków charakteryzujących je politycznie, Polska i Francja wiedzą instynktownie i w oparciu o doświadczenie, że ich losy są złączone.

Prezydent Francji powiedział, iż — po niezmiernych zniszczeniach — widzi Polskę z potężnym i nowoczesnym przemysłem, w pełnym rozwoju. **Widzę ją — oświadczył — z granicami sprawiedliwie wyznaczonymi, na które zresztą Francja zawsze wyrażała swoją całkowitą zgodę.**

Prezydent oświadczył, iż istnieje wszystko, czego potrzeba, aby Francja miała zaufanie do Polski dzisiejszej i była gotowa zadzierzgnąć z nią więzy rosnącej współpracy.

GEN. DE GAULLE powiedział następnie, że oba kraje są szczególnie zainteresowane w rozwijaniu swych stosunków ekonomicznych, kulturalnych i osobistych. Umowy, które oba rządy w tym celu już zawarły określił jako bardzo ważne. Polska powinna być — dodał — dla nas pierwszorzędnym partnerem w wielkiej światowej rozgrywce, której stawką jest albo pokój i postęp dla wszystkich, albo wojna i całkowite zniszczenie.

Dotyczy to przede wszystkim Europy, gdzie wszystko skłania Polskę i Francję do uzgadniania swych poczynań. Prezydent Francji oświadczył, iż prawdziwe bezpieczeństwo każdego państwa naszego kontynentu nie może zrodzić się z rywalizacji dwóch bloków przeciwstawiających sobie siły zbrojne i antagonistycznych paktów. Jeżeli utrwali się od Atlantyku po Ural praktyka odprężenia, porozumienia i współpracy, narody europejskie mogłyby same rozwiązywać swe problemy, wśród których głównym jest los narodu niemieckiego.

Gen. de Gaulle stwierdził, że Francja pragnie umacniać we wszystkich dziedzinach konstruktywne kontakty z państwami wschodniej i środkowej Europy, jak to czyni z państwami Zachodu.

Prezydent wyraził zdanie, że dla osiągnięcia porządku europejskiego, solidarnie gwarantowanego przez wszystkie kraje kontynentu, Polska i Francja powinny kroczyć razem.

PREZYDENT wypowiedział się za utrzymywaniem przez Polskę i Francję kontaktu na wypadek, gdyby możliwa była wspólna pomoc dla przerwania dramatu wietnamskiego, bombardowań i walk na lądzie, usunięcia obcej interwencji jako przyczyny tego dramatu.

Wydaje się — powiedział gen. de Gaulle w zakończeniu — że sam los podsuwa Polsce i Francji możliwość wspólnej akcji, wzajemnej pomocy w ich rozwoju, przyczyniając się tym do zjednoczenia Europy, do pokoju i postępu. Francuzi gotowi są wspólnie z Polakami podjąć się tej akcji — oświadczył wśród oklasków prezydent Republiki Francji, kończąc przemówienie w Sejmie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Przemówienie Władysława Gomułki

MAJĄC ZASZCZYT przemawiać w imieniu klubów poselskich wszystkich partii wchodzących w skład Frontu Jedności Narodu, pragnę przyłączyć się do serdecznych słów przekazanych panu, panie prezydencie, przez Marszałka Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i zarazem pragnę zapewnić pana, że wysoko sobie cenimy słowa przyjaźni i uznania, które z tej trybuny sejmowej skierował pan przed chwilą w imieniu Francji pod adresem Polski i narodu polskiego.

Serdeczne przyjęcie, z jakim spotyka się pan, panie prezydencie, wszędzie w naszym kraju, jest dowodem żywotności tradycji przyjaźni polsko-francuskiej, jest wyrazem przekonania, że pańska wizyta będzie owocna nie tylko dla rozwoju naszych wzajemnych stosunków, lecz także służyć będzie sprawie pokoju w Europie.

PAŃSKA osoba, panie generale, łączy się w świadomości Polaków z okresem najcięższej próby dziejowej dla obu naszych narodów, gdy wolni Francuzi i my, polscy patrioci, prowadziliśmy wspólnie walkę na śmierć i życie z niemieckim najeźdźcą.

Pan, panie prezydencie, zdobył sobie i zdobył dla Francji szczególne miejsce w sercu narodu polskiego dzięki stanowisku, jakie pan w jej imieniu zajął już w roku 1944 i w następnych latach, a dziś znowu konsekwentnie potwierdził, w sprawie granicy zachodniej Polski.

PRZYJECHAŁ pan do Polski jako jej przyjaciel. Obowiązkiem więc naszym jest powiedzieć panu, jak my sami widzimy naszą rolę w budowaniu bezpieczeństwa europejskiego, nasze zadania i nasze miejsce w Europie.

W okresie pomiędzy I a II wojną światową Polska i Francja związane były sojuszem politycznym i wojskowym. Z wielu względów, których nie będę tu przypominał — sojusz ów funkcjonował źle. A co najważniejsze, nie zdołał uchronić ani Polski, ani Francji od katastrofy, od kleski i okupacji hitlerowskiej. Nie zdołał obezwładnić szaleństwa germańskiego i uratować pokoju.

Temten okres dziejów Polski, okres jej słabości, beznadziejnych, sprzecznych z interesami naszego narodu, a także z interesami bezpieczeństwa europejskiego manewrów w polityce zagranicznej, został całkowicie zamknięty, przeszedł do historii. Z wielkiej próby, jaką dla naszego narodu była samotna klęska wrześniowa i grożąca wręcz biologicznym wyniszczeniem okupacja hitlerowska, Polska wyszła jako nowe państwo — państwo o odmiennym kształcie i pozycji na politycznej mapie Europy, o nowym ustroju. W drugiej wojnie światowej los Polski decydował się na froncie wschodnim.

Obecne państwo polskie zrodziło się z opłaconego rzeką krwi naszego narodu zwycięstwa nad hitlerowską machiną wojenną imperializmu i militaryzmu niemieckiego. Odrodziło się w nowych, sprawiedliwych historycznie i zgodnych z wymogami bezpieczeństwa całej Europy, granicach. Cieszymy się, że właśnie Francja, dając wyraz zrozumienia ogólnoeuropejskiego znaczenia granicy na Odrze i Nysie, pierwsza spośród wszystkich państw zachodnich uznała ją za ostateczną i nienaruszalną.

Odrodzona Polska wyciągnęła wszystkie wnioski ze swych dziejowych doświadczeń. Fundamentalnym spośród nich było wejście na drogę przyjaźni i sojuszu ze swym wielkim wschodnim sąsiadem — Związkiem Radzieckim. Sojusz ten łącznie z układami o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej z innymi socjalistycznymi państwami Europy środkowej, wschodniej i południowej, w tym z naszym zachodnim sąsiadem — Niemiecką Republiką Demokratyczną, jest kamieniem węgielnym polityki Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i podstawową gwarancją jej bezpieczeństwa. Umożliwił on Polsce odnalezienie trwałego i ważnego miejsca w Europie, którego ojczyzna nasza bezskutecznie poszukiwała od XVIII wieku.

Dziś Francja po raz pierwszy może układać przyjazne stosunki z Europą wschodnią bez dylematu wyboru między Polską a jej potężnym wschodnim sąsiadem. Pomyślny w latach ostatnich rozwój stosunków między Francją a Polską i innymi krajami socjalistycznymi staje się coraz bardziej ważkim czynnikiem odprężenia i pokojowej współpracy w Europie.

PANIE PREZYDENCIE! WYSOKI SEJMIE! Przemówienie moje rozpocząłem od krótkiego przypomnienia historii. Żaden naród, nikt z nas, od historii oderwać się nie może; gromadzi ona doświadczenia zbiorowe, w niemałym stopniu kształtuje nasz sposób myślenia i reagowania Ale przecież od tego co minęło, chociażby to były karty najwspanialsze, ważniejszy jest dzień jutrzejszy. Odpowiadamy przede wszystkim za kształt przyszłości, ku niej kierujemy nasze myśli i dążenia.

Świat współczesny przeżywa nieustannie groźne napięcia i wstrząsy powodowane ślepym dążeniem do zdławienia siłą wyzwoleńczych aspiracji narodów i ustanowienia nad nimi obcej dominacji. Stale nasilana barbarzyńska agresja amerykańska w Wietnamie zatruwa całe życie międzynarodowe i brzemienna jest groźbą nowych, nieobliczalnych konfliktów.

Polska i Francja zgodne są w tym, że trzeba bezzwłocznie położyć kres obcej interwencji w Azji Południowo-Wschodniej i zapewnić narodowi wietnamskiemu prawo do niepodległości i decydowania o własnym losie. Zbieżne w zasadzie są też nasze stanowiska w sprawie pokojowego uregulowania stosunków na Bliskim Wschodzie. Wymaga to przede wszystkim wycofania sił izraelskich z okupowanych terytoriów państw arabskich.

W Europie zewnętrzna ingerencja usiłująca wszystko podporządkować interesom globalnej strategii zaocean icznego mocarstwa, podsyca od wielu lat międzynarodowe napięcie i wystawia wiele krajów na niebezpieczeństwo udziału w konfliktach obcych ich rzeczywistym interesom.

Polska Ludowa opowiada się za likwidacją wzniesionych przez zimną wojnę sztucznych barier, które odgrodziły od siebie kraje zachodniej i wschodniej części naszego kontynentu. Opowiadamy się za tym, aby narzucony Europie niebezpieczny podział na przeciwstawne bloki wojskowo-polityczne ustąpił miejsca współpracy, która utoruje drogę do zbiorowego bezpieczeństwa.

Oba nasze kraje mogą i powinny owocnie współdziałać w realizacji tych szczytnych aspiracji.

ISTNIEJĄCE różnice społeczne i ideologiczne między krajami naszego kontynentu nie zagrażają zburzeniem pokoju. Groźba dla pokoju wynika z dążeń do przekreślenia rezultatów wspólnego zwycięstwa koalicji antyhitlerowskiej nad III Rzeszą, z roszczeń do zmiany terytorialnego status quo w Europie.

Trwały pokój i bezpieczeństwo w Europie mogą być zbudowane tylko na fundamentach integralności terytorialnej i suwerenności wszystkich państw europejskich, włączając obydwa państwa niemieckie. W naszych czasach, które aktualnie najwymowniej znamionuje agresja amerykańska w Wietnamie, w sytuacji, dopóty układ sił wywierać będzie przemożny wpływ na rozwój i kształtowanie się stosunków międzypaństwowych i międzynarodowych, tylko taka koncepcja rozwiązania problemu Niemiec służyć może pokojowi, u której podstaw znajdzie się akceptacja istnienia dwóch równoprawnych państw niemieckich.

Polska posiada od lat ugruntowane stosunki przyjaźni i sojuszu ze swym zachodnim sąsiadem, z Niemiecką Republiką Demokratyczną. Gotowi jesteśmy ułożyć normalne stosunki również z drugim państwem niemieckim — Niemiecką Republiką Federalną, jeśli jej polityka państwowa wyjdzie z nowych, realistycznych założeń.

PODZIELAMY w pełni pańskie przekonanie, panie prezydencie, że w interesach obu naszych państw i narodów leży trwałe zbliżenie polityczne, zgodne z najlepszymi tradycjami przyjaźni polsko-francuskiej, wsparte szeroką współpracą gospodarczą, naukową i kulturalną. Istotnie, trzeba w tych dziedzinach zrobić daleko więcej niż dotąd. Zbliżenie polsko-francuskie, odpowiadające historycznie uzasadnionym racjom stanu obu naszych krajów, nie jest dla nas związane z przejściową koniunkturą. Wyrasta ono tak z dziejowych doświadczeń, jak i z dążeń obu naszych narodów do zapewnienia sobie pokojowej przyszłości. Regularne, szerokie kontakty i konsultacje polityczne mogą tylko pomagać podnosić międzynarodowe znaczenie i efektywność naszej współpracy.

Szczególną wagę przywiązujemy do rozszerzenia wzajemnie korzystnej współpracy gospodarczej w dziedzinie wymiany handlowej i naukowo-technicznej oraz kooperacji w różnych gałęziach przemysłu.

Współpraca taka, łącząc żywotne interesy obu stron, umacnia wzajemne zaufanie i stwarza trwały fundament przyjaźni.

SEJM KONTYNUUJE DEBATĘ nad problemami rozwoju usług

WARSZAWA PAP. 11 bm. rozpoczęło się pierwsze w jesiennej sesji posiedzenie Sejmu. Obrady otworzył marszałek Czesław WYCECH. W posiedzeniu uczestniczyli: Władysław GOMUŁKA i Józef CYRANKIEWICZ, członkowie Rady Państwa i rządu.

PRZEWODNICZĄCY Komitetu Drobnej Wytwórczości Włodzimierz LECHOWICZ złożył informację o aktualnym stanie i zamierzeniach w zakresie dalszego rozwoju usług dla ludności.

O godz. 10.30 na salę obrad Sejmu przybył owacyjnie witany prezydent Republiki Francji Charles de Gaulle. (Informację o wizycie w Sejmie podajemy oddzielnie).

DYSKUSJA, która rozwinęła się po informacji przewodniczącego Komitetu Drobnej Wytwórczości, koncentrowała się na podstawowych zagadnieniach związanych ze stanem i rozwojem usług. Posłowie wskazywali na wzmożony wzrost usług, który nastąpił w okresie ubiegłej 5-latki i dalsze rozszerzanie działalności usługowej w bieżącej 5-latce, ale podkreślali jednocześnie trudności, na jakie napotyka realizacja terenowych planów w tej dziedzinie. Najważniejsze z nich to m. in. niepełna realizacja zamierzeń inwestycyjnych, niedostateczny przyrost powierzchni lokali usługowych, niedomagania w zakresie zaopatrzenia w surowce i części zamienne. Posłowie wysuwali konkretne wnioski, zmierzające do ulepszenia działalności usługowej dla ludności. Ma to poważne znaczenie dla poprawy warunków życia społeczeństwa.

NA ZAKOŃCZENIE pierwszego dnia plenarnego posiedzenia Sejmu zabrał głos minister Handlu Wewnętrznego — Edward SZNAJDER.

— Plan 5-letni zakłada wzrost wartości usług naprawczo-instalacyjnych świadczonych przez handel do ponad 1,2 mld zł — powiedział minister Sznajder. Resort dąży do tego, aby w każdym mieście powiatowym działały punkty naprawcze prowadzone przez handel. Rozszerzona została działalność ekip docierających do rejonów pozbawionych usług.

Minister stwierdził, że handel w pełni zaspokaja potrzeby na usługi gwarancyjne, przy czym zmierza się do przedłużania okresu gwarancyjnego. W tym roku wprowadzono 2-letnią gwarancję m. in. na pralki, wirówki, maszyny do szycia, kuchnie gazowe i węglowe, a także 18-miesięczną gwarancję na odkurzacze i froterki.

Minister zaznaczył, że handel uspołeczniony rozszerza specyficzne formy usług związanych ze sprzedażą towarów, takie jak dostawa zakupionych artykułów do domu, sprzedaż wysyłkową itp.

Na tym zakończono pierwszy dzień obrad Sejmu. Obrady zostały wznowione dziś rano.

Uwaga czytelnicy! Kolejny odcinek „Kulis operacji X" ukaże się w następnym numerze „Kuriera".

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU

M/S „OŚWIĘCIM" z Danii pod balastem.
S/S „PSTROWSKI" z NRF pod balastem.
S/S „JEDNOŚĆ ROBOTNICZA" z Danii pod balastem.

STATKI NA WYJŚCIU

M/S „NIMFA" do Zach. Anglii z drobnicą.
M/S „GOPLANA" do Antwerpii via Gdynia z drobnicą.
M/S „SKIERKA" do Rotterdamu via Gdynia z drobnicą.
M/S „OŚWIĘCIM" do Danii z węglem.
S/S „CIESZYN" do Danii z węglem.
S/S „POZNAŃ" do Danii z węglem.

Plenum KM PZPR

(Dokończenie ze str. 1)

czego. Przygotowując się do realizacji uchwał VII Plenum przeprowadzono szkolenie ponad 600 aktywistów partyjnych i działaczy gospodarczych, przeprowadzono 210 otwartych zebrań partyjnych w przemyśle, gospodarce morskiej, budownictwie, handlu itd.

W SZCZECINIE, w podstawowych gałęziach gospodarki podjęto działalność 107 Komisji Dobrej Roboty, w których pracowało 2 368 osób, 35 procent składu komisji stanowili inżynierowie i technicy, a 25 procent ekonomiści. Egzekutywy POP skierowały do prac w Komisjach Dobrej Roboty 1 119 członków partii, co stanowiło 47 proc. ich składu osobowego. Udział członków PZPR w komisjach gospodarki morskiej wyniósł 72 procent. Ogółem zarejestrowano 4 484 wnioski. Do zjednoczeń, resortów i władz administracyjnych skierowano 493 wniosków.

TEN WIELKI RUCH na rzecz usprawnienia produkcji i zarządzania wpłynął dodatnio na wyniki produkcyjne. W I półroczu br. przedsiębiorstwa przemysłu kluczowego Szczecina wykonały w zakresie produkcji globalnej 48,1 proc. zadań rocznych. Przyrost produkcji w stosunku do analogicznego okresu roku ubiegłego wyniósł 440 mln złotych (wzrost o 8,2 proc.). Planowany roczny przyrost wyniesie 985 mln zł, czyli będzie wyższy o 9 proc. Wykonanie planu operatywnego za I półrocze wyniosło 101 proc.

W. Kamiński omówił następnie realizację zadań w drobnej wytwórczości, aktywizację eksportu, zadania produkcyjne w budownictwie oraz sytuację w zatrudnieniu na terenie miasta.

W chwili oddawania do druku „Kuriera Szczecińskiego" na plenarnym posiedzeniu KM PZPR trwa dyskusja. (wit)

Po przemówieniach prezydenta de Gaulle'a w Polsce

Wściekłość w NRF

BONN PAP. Jak wynika z pierwszy ech bońskich, nowe wypowiedzi prezydenta Francji DE GAULLE'A na temat stałości granicy na Odrze i Nysie, wywołały w kołach rządowych NRF niezwykle silne wzburzenie.

„BONN odrzuca oświadczenie de Gaulle'a w sprawie linii Odra—Nysa" — pod tym tytułem zachodnioniemiecka agencja prasowa DPA cytuje wyjaśnienia złożone dziennikarzom przez zastępcę rzecznika rządu NRF Conrada AHLERSA. Oznajmił on między innymi: **„Historia wykazuje, że obszary znajdujące się obecnie pod administracją polską stanowią od stuleci ziemię niemiecką, z której bezprawnie wypędzono niemieckich mieszkańców".** Parafrazując te słowa, DPA pisze: **„W poniedziałek rząd federalny wyraźnie odrzucił deklaracje prezydenta Francji de Gaulle'a w Polsce na temat linii Odra—Nysa".**

Korespondent PAP w Bonn red. Roszkowski, podkreślając, że na tle wystąpień generała de Gaulle'a na temat trwałości granicy na Odrze i Nysie utrzymuje się nadal stan wrzenia, pisze m. in.:

— AHLERS stwierdził, że nowe wypowiedzi prezydenta de Gaulle'a na temat granic **„nie zaskoczyły rządu NRF".** Toteż nie ma powodu do jakiegoś demarche. Kiedy dziennikarze pytali czy rząd NRF nie widzi sprzeczności między słowami prezydenta Francji a duchem układów francusko-zachodnioniemieckich, rzecznik utrzymywał, że Bonn nie dostrzega takiej sprzeczności. Ahlers starał się osłabić niekorzystne dla Bonn efekty oświadczeń prezydenta Francj., rozwodząc się długo na temat ogólnych tendencji generała de Gaulle'a porozumienia ze Wschodem, co do których między Francją i NRF istnieje, zdaniem Ahlersa, zbieżność poglądów.

W podobnym duchu ujęte było oświadczenie wiceprzewodniczącego frakcji SPD w Bundestagu Egona FRANKE, chęcią uspokojenia nastrojów nacechowany jest również redakcyjny artykuł, który ukazał się w poniedziałek na łamach oficjalnego biuletynu socjaldemokratycznego „SPD — Pressedienst".

TYMCZASEM ze strony przesiedleńców podnosi się coraz głośniejsza wrzawa. Opublikowano tu z ich strony w poniedziałek dwa dokumenty. Pierwszym jest oświadczenie tzw. stałej rady wschodnioniemieckich przedstawicielstw krajowych (coś w rodzaju reprezentacji parlamentarnej ziem... za Odrą i Nysą), drugim zaś deklaracja „ziomkostwa górnoślązaków". W dokumencie „rady" stwierdza się że nadal należy dążyć uparcie do tego, ażeby przy pomocy „pokojowych środków" doprowadzić do likwidacji stanu naruszenia prawa samookreślenia Niemców przez masowe wypędzenie, jak również przez anek się i okupację niemieckiego obszaru państwowego (tak określa się ziemie za Odrą i Nysą).

W oświadczeniu „górnoślązaków" poirytowanych wypowiedzią gen. de Gaulle'a w Zabrzu, bezpośrednio atakuje się prezydenta Francji za jego stanowisko wobec Odry—Nysy. W niesłychanie agresywnym tonie w dokumencie zarzuca się gen. de Gaulle'owi, iż akceptuje **„dokonane przez Polskę aneksje obszarów niemieckich, które były dane Polsce jedynie „pod administrację".**

Mahmud Riad u L. Breżniewa i A. Kosygina

MOSKWA PAP. Agencja TASS podaje, że sekretarz generalny KC KPZR Leonid BREŻNIEW przyjął w poniedziałek ministra Spraw Zagranicznych Zjednoczonej Republiki Arabskiej, M. RIADA i odbył z nim przyjazną rozmowę, w toku której poruszone zostały zagadnienia związane z likwidacją następstw agresji izraelskiej oraz inne sprawy stanowiące przedmiot obopólnego zainteresowania.

W poniedziałek także przewodniczący Rady Ministrów ZSRR A. KOSYGIN przyjął na Kremlu ministra RIADA. Tematem przeprowadzonej rozmowy była sprawa zlikwidowania skutków agresji izraelskiej.

PREZYDENT WŁOCH Z WIZYTĄ W KANADZIE

✦ Prezydent Włoch, Giuseppe SARAGAT przybył w poniedziałek do Ottawy. Saragat składa w Kanadzie wizytę oficjalną, która potrwa tydzień.

NIECODZIENNE MAŁŻEŃSTWO

✦ Znany amerykański pisarz, 75-letni Henry MILLER poślubił w niedzielę 28-letnią Japonkę Hoki Tokuda, pieśniarkę kabaretową. W uroczystości udział wzięli 20-letni Tony i 22-letnia Valerie — dzieci pisarza z poprzedniego małżeństwa.

POGRZEB MAŁPY

✦ Kilka tysięcy osób uczestniczyło w pogrzebie małpy, która zginęła porażona prądem w indyjskim miasteczku Botad w okręgu Bhawanagar.

Mieszkańcy Botadu, którzy uznali zwierzę za wcielenie boga Hanumana, zebrali 151 rupii i urządzili świętemu stworzeniu uroczysty pogrzeb.

Uran na Ukrainie

„KOMSOMOLSKA PRAWDA" podała, że na Ukrainie, w pobliżu Żółtych Wód, słynnych z wielkiej bitwy wojsk polskich z Kozakami Chmielnickiego, istnieją ogromne pokłady rudy uranowej. Są one eksploatowane od szeregu lat.

(AR-WEZ)

ABC RWPG

Specjalizacja

JEDNYM Z CIEKAWSZYCH REZULTATÓW dorobku Komisji Maszynowej RWPG jest dokonanie podziału pracy w skali międzynarodowej w produkcji maszyn budowlanych i drogowych. Aktualny bilans ustaleń specjalizacyjnych zawiera 140 ważnych pozycji. Dostawy sprzętu budowlanego w ramach specjalizacji produkcji wypełniają więcej niż połowę — licząc ilościowo — całości wzajemnych dostaw członków RWPG w grupie maszyn budowlanych i drogowych przewidzianych na okres pięciolecia 1966—1970. Wartościowo biorąc, wymiana specjalizacyjna obejmie w tym okresie sumę około 800 mln złotych dewizowych.

POROZUMIENIA SPECJALIZACYJNE umożliwiły zwiększenie niemal o 100 proc. obrotów tą grupą sprzętu inwestycyjnego i sprawiły, iż wymiana urządzeń budowlano-drogowych zajmuje ważne miejsce w handlu zagranicznym krajów RWPG. Warto dodać, że w tej dziedzinie zobowiązania specjalizacyjne i handlowe wypełniane są niemal w stu procentach.

Polski przemysł, mający ponad stuletnie tradycje w produkcji sprzętu budowlanego, wziął na siebie poważne zobowiązania, przyjmując 50 spośród 140 pozycji „listy specjalizacyjnej" ustalonej przez Komisję Maszynową RWPG. W latach 1967—1970 zespół 50 naszych fabryk wytwarzających tego rodzaju sprzęt wykona dla partnerów w RWPG — w ramach zobowiązań specjalizacyjnych ponad 1 200 maszyn o wartości około 100 mln zł dewizowych. Nasze wytwórnie są w RWPG głównymi dostawcami różnego rodzaju walców drogowych, betoniarek, młotów i in. Import sprzętu z krajów RWPG do Polski jest trzykrotnie niższy od eksportu.

Polskie maszyny i urządzenia budowlane pracują w 26 krajach świata. W ubiegłym dziesięcioleciu wyeksportowano m. in. 1 500 szt. żurawi wieżowych, 1 600 koparek, znaczne ilości dźwigów. Prócz krajów RWPG, polski sprzęt zakupiły m. in. Egipt, Ghana, Turcja, India, Pakistan, Anglia, Zakłady przemysłu maszyn budowlanych podjęły ostatnio również kooperację z firmami zagranicznymi; np. polskie podwozia gąsienicowe dla koparek dostarczane są angielskiej firmie „Jones".

(AR-WEZ)

OGÓLNY WIDOK nowego portu w Hanstholm (Dania) na zachodnim wybrzeżu Jutlandii. Port budowano przez ostatnie 5 lat i oddano do użytku 8 bm. Na uroczystość otwarcia portu przybył król Danii Frederik.

(CAF-Photofax)

Z dnia na dzień

Szare komórki płatne w dolarach

W TYM ROKU prezydent Johnson zażądał od Kongresu ponad 3 mld dolarów na pomoc dla zagranicy. Pomoc ta jednak wielokrotnie się zwraca — wiele krajów i to znacznie uboższych pomaga z kolei i Stanom Zjednoczonym. Równie dobrze Indie jak Japonia, Iran jak Szwajcaria, NRF czy Anglia. W sumie liczne kraje dostarczają najbogatszemu państwu świata kapitalistycznego pomocy, ocenianej przez jednego z rzeczoznawców ONZ na 4 mld dolarów rocznie.

IDZIE OCZYWIŚCIE o **„szare komórki"**, o kształcenie przez te kraje — kosztem olbrzymich wydatków — uczonych, inżynierów, techników i lekarzy. Zamiast żeby wiedza tych ludzi wprzęgła się w służbę ich ojczyzny, pozwala im się na wyjazd do USA, gdzie najczęściej osiedlają się na stałe.

Osławiony „brain-drain", drenaż mózgów czy łapanka umysłów, stała się zjawiskiem tak masowym, że eksperci 10 zainteresowanych państw, w tym Indii, Argentyny i Etiopii, spotkali się (pod koniec sierpnia) w Lozannie, by wspólnie zbadać rozmiary tego zjawiska. Obrady toczyły się przy drzwiach zamkniętych, za ogrodzeniem małego zameczka de Vidy, siedziby Ośrodka Badań Europejskich. Wnioski z narady podane będą do wiadomości w późniejszym terminie.

JEDNO WYDAJE SIĘ JEDNAK PEWNE: Stany Zjednoczone dosłownie nie stać już dzisiaj na zrezygnowanie z tej szczególnej imigracji. Dla przykładu: w amerykańskich szpitalach 27 proc. personelu jest pochodzenia cudzoziemskiego. By zastąpić tych cudzoziemców rdzennymi obywatelami amerykańskimi, trzeba by, jak się oblicza, otworzyć 30 nowych wydziałów lekarskich. A w amerykańskich fabrykach naliczono 10 proc. importowanych inżynierów, co oznacza oszczędność (dla rządu USA) rzędu miliarda dolarów. W dodatku zjawisko to może się jeszcze nasilać — USA potrzebują 75 tys. inżynierów rocznie, a kształcą ich tylko 45 tys.

POZA TYM statystyki nie oddają walorów poszczególnych jednostek opuszczających kraje ojczyste. Czy można np. obliczyć ile jest wart laureat Nobla? Tymczasem jedna czwarta Nagród Nobla, przyznawanych Amerykanom w okresie 1907—1962, przypadła uczonym obcego pochodzenia. Sześciu europejskich laureatów Nobla wyemigrowało do USA po otrzymaniu tej nagrody. Na czoło wysuwają się przy tym przedstawiciele dyscyplin najbardziej „rozwojowych" jak fizyka, chemia czy elektronika.

Ciekawe, że wśród krajów dostarczających szarych komórek Ameryce na szarym końcu znajdują się Francuzi. Jeżeli zdarzy im się spędzić nieco czasu na studiach czy praktyce w USA, z reguły wszyscy powracają w domowe pielesze. (jr)

Z CSRS...

W PRADZE trwa przebudowa słynnego Mostu Karola. Aby umożliwić przechodniom korzystanie z mostu, nad jego nawierzchnią zbudowano... dodatkowy, prowizoryczny mostek.

(CAF-CzTK)

Jeszcze jedna ofiara katastrofy samolotu CSRS

JAK INFORMUJE warszawskie przedstawicielstwo Czechosłowackich Linii Lotniczych, liczba śmiertelnych ofiar wśród polskich pasażerów rozbitego w ubiegłym tygodniu w Gander (Kanada) samolotu CSA — wzrosła do 4. W kanadyjskim szpitalu zmarła Ilona MORAWSKA, dzieląc los Hanny KLOC, Iwony KOTLEWSKIEJ i Wojciecha MORAWSKIEGO.

W poniedziałek wieczorem przedstawiciel linii CSA zawiadomił PAP, że stan zdrowia dwóch rannych — Dariusza MORAWSKIEGO i Barbary KOTLEWSKIEJ — pogorszył się. Jak zapewnia przedstawicielstwo Czechosłowackich Linii Lotniczych, ranni otoczeni są szczególnie troskliwą opieką.

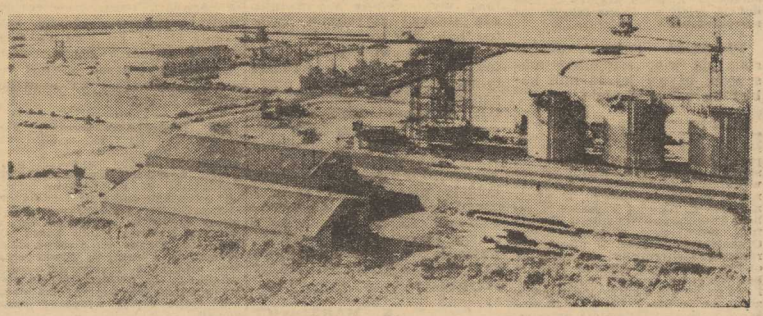

O wojnie na ekranie

– mówi Konrad Nałęcki, reżyser „Czterech pancernych i psa"

— ...JESTEŚMY DOPIERO W MARCU 45. Szmat czasu przed nami.

— Jaki szmat? Wojna przecież kończy się w początkach maja. Więc zaledwie trzy miesiące.

— Wystarczy. Zapomina pani o Berlinie.

Ma rację! Zdobycie Berlina ukazane w przeżyciach naszych przyjaciół z „Czterech pancernych i psa" to starczy na całą epopeję.

— MOŻE zdążymy z robotą na wrzesień 69 — kontynuuje reżyser Nałęcki, i widząc moją zawiedzioną minę, dodaje: — Następna seria będzie się składała z trzynastu odcinków, co da w sumie 11 godzin projekcji.

— To dobrze, bo na „Pancernych" młodzi telewidzowie czekają z podobną niecierpliwością, jak na Kilderów, Świętych czy Klossów.

— Z niecierpliwością, ale nie podobną. Całkiem inną. Moi młodzi widzowie wiedzą, że opowiadam im prawdę. Że za ekranowymi losami „Rudego" stoją rzeczywiste lata walki z najeźdźcą. Starałem się, by „Pancerni" przemówili do odbiorcy jako dokument obyczajowy wojny. Chciałem mu przekazać żołnierską dolę w jej warstwie zarówno dramatycznej i tragicznej, jak i warstwie codziennej. Mój film daleko odbiega więc od kryminału i sensacji.

— Jest pan o tym przekonany?

— Tak. Widzowie polscy i radziecy na spotkaniach i w tysiącach listów proszą: „Niech już nikt więcej nie ginie"! A w takim Świętym, na przykład, chodzi o to, by trup padał gęsto, by skuteczne sceny rewolwerowe goniły jedna drugą. Czy dlatego, że odbiorca jest sadystą i lubi oglądać morderstwa? Nie. Tylko zdaje sobie sprawę, że w wypadku Barona czy Świętego ma do czynienia z fikcją, a w wypadku „Pancernych" z rodzajem dokumentu, z obrazem rzeczywistości. A rzeczywistość wojenna — jak wiadomo — to nie tylko bicie wroga, ale i ponoszenie strat. Nie pozwoliłem o tym widzowi zapomnieć w ciągu całego filmu. To temat naczelny drugiej noweli. Zastanawialiśmy się wspólnie z autorami scenariusza i z aktorami, w jakim stopniu można młodemu chłopcu pokazać grozę wojny. Postanowiliśmy go nie oszczędzać. Radość Janka z zabicia wroga złamałem surowym obrazem śmierci: Niemca i radzieckiego żołnierza, przyjaciela Janka, który zginął z rąk tegoż Niemca. Taka właśnie jest wojna i tę lapidarną prawdę starałem się przekazać ludziom, którzy z autopsji — na szczęście — jej nie znają.

— Ale żeby taką wojnę wiarygodnie pokazać, trzeba stworzyć odpowiednią scenerię. Czy to zadanie trudne?

— Trudne i niebezpieczne.

— Niebezpieczne?

— Tak, bo trzeba czuwać, by na tej „wojnie" nikt naprawdę nie zginął.

— Zginął? Ale przecież w końcu to tylko zabawa w wojnę.

— Jeśli zabawa, to bardzo ryzykowna. I tego ryzyka nie można uniknąć. Na szczęście rozumiał to mój konsultant wojskowy i chciał to ryzyko dzielić ze mną. Przecież „dowodziliśmy" wbrew wszelkim wojskowym regulaminom.

— Jak to?

— Bo wedle regulaminu wojskowego czołgi powinny działać w określonych, dość znacznych odległościach od siebie. Tymczasem dla ujęcia filmowego odległość tę trzeba było rozsunąć zmniejszyć do 5 m. Zdarzało się, że zatrzymywałem je na kilka centymetrów przed kamerą. A czołg, proszę mi wierzyć, nawet w okresie pokoju jest groźnym i nieobliczalnym stworzeniem.

— Był pan więc brawurowym dowódcą.

— Byłem, ale ponieważ sam kiedyś uczestniczyłem w prawdziwej wojnie, zdawałem sobie w pełni sprawę z odpowiedzialności. Gdy teraz sięgam pamięcią do tej swojej wojny filmowej — to dochodzę do wniosku, że największe moje napięcie i niepokój powodowała właśnie odpowiedzialność za bezpieczeństwo ludzkie. Proszę nie zapominać, że miałem do czynienia z tłumem statystów, którzy udział w tej „wojnie" traktowali jako zabawę, sport. Nie działał tu więc instynkt samozachowawczy, który automatycznie towarzyszy żołnierzowi w czasie manewrów czy działań wojennych. A dla dobra filmu takie autentyczne sytuacje musiałem stwarzać. Czuwanie nad bezpieczeństwem ludzi nie było jednak w końcu celem mojej pracy. Celem było wygranie wojny na małym ekranie.

— I wojnę tę pan wygrał. Dowodem uznanie i nagroda Ministra Kultury. Czy się pan jej spodziewał?

— Nie. Przecież krytyka filmowa w najlepszym razie milczała. Ale przepraszam, czy pani oglądała nasz film?

— ...

— Nie mam pani tego za złe. Taki jest los reżysera telewizyjnej, którą zawsze stawia się poza nawiasem sztuki filmowej. Pocieszam się, że „Pancerni" mieli chyba więcej widzów niż wszystkie pozostałe filmy polskie razem wzięte.

— Życzę równego powodzenia przy następnej, trzynastoodcinkowej wojnie. Tylko, żeby nikt nie zginął! Ani naprawdę, ani na niby.

— Zgoda, co do śmierci naprawdę, ale na niby? To przecież będzie droga do Berlina!

Rozmawiała:
EWA BERBERYUSZ

Dostępna — skuteczna — nieszkodliwa

? CZY ? „ERA PIGUŁKI"

INICJATOREM NOWEJ METODY ZAPOBIEGANIA CIĄŻY BYŁ ZMARŁY NIEDAWNO BIOLOG AMERYKAŃSKI DR GREGORY PINKUS. PRZED 15 LATY ZWRÓCIŁ UWAGĘ NA MOŻLIWOŚĆ STWORZENIA LEKU, KTÓRY HAMOWAŁBY PROCES WYTWARZANIA JAJ W JAJNIKU. W POSZUKIWANIU TAKIEGO ŚRODKA ZATRZYMAŁ SIĘ NA HORMONIE ZNAJDUJĄCYM SIĘ W CIAŁKU ŻÓŁTYM — PROGESTERONIE. W TOKU BADAŃ PRZEPROWADZANYCH NA ZWIERZĘTACH STWIERDZIŁ, ŻE WSTRZYKNIĘCIE TEGO HORMONU POWODUJE BEZPŁODNOŚĆ SAMICY PRZEZ OKRES KILKU, CZY KILKUNASTU DNI.

UZYSKIWANIE JEDNAK progesteronu w większych ilościach byłoby zbyt kosztowne, toteż badacz szukał dalej. W ciągu 2 lat zbadał działanie 175 różnych hormonów i preparatów, aż wreszcie natrafił na związek chemiczny — noretynodrel (zawierający progesteron, estrogeny i inne steroidy). Mieszając go jeszcze z innymi dodatkowymi substancjami stwierdził, że działa tak gadykalnie, jak żadne inne środki antykoncepcyjne, a przy tym nie szkodzi organizmowi.

GDY PO SERII doświadczeń na zwierzętach przystąpił do wypróbowania leku na kobietach i uzyskał potwierdzenie nieszkodliwości, sprawa stała się od razu głośna w świecie.

Od 1960 r. lek jest w oficjalnej, aprobowanej przez władze zdrowia sprzedaży w wielu krajach, a produkcją zajęły się liczne fabryki farmaceutyczne.

PIGUŁKA antykoncepcyjna stała się więc artykułem masowym, używa jej 12 mln kobiet na całym świecie.

MILIONY KOBIET w wielu krajach co wieczór łykają pigułkę, uzyskując w ten sposób zabezpieczenie przed ciążą. Lek ten jest nie tylko skuteczny, ale i nieszkodliwy, co wykazały badania prowadzone przez różne ośrodki naukowe. W grudniu 1966 r. pigułka uzyskała aprobatę 12-osobowego komitetu ekspertów, powołanego przez Światową Organizację Zdrowia. W oficjalnym raporcie stwierdzono wówczas, że obawy co do szkodliwości leku są bezpodstawne. Raport, podobnie jak i ogólna opinia lekarzy-specjalistów oznacza, że nie każda kobieta może go stosować, że istnieją przeciwwskazania, a zakwalifikować do stosowania może tylko lekarz...

PIGUŁKA jest dziś na świecie powszechnie uważana za dobrodziejstwo kobiet, za główny środek w planowaniu rodziny. **Należy więc oczekiwać, że i u nas w kraju stanie się łatwo dostępna. Tymczasem jednak, oprócz obietnicy produkcji za rok, sprawa rozpowszechniania ciągle napotyka na przeszkody.**

GŁOWNĄ PRZESZKODĄ jest niedostateczna znajomość tej sprawy u kobiet i obawa przed nowością.

ZA SZYBKIM rozpowszechnieniem pigułki w Polsce przemawia również troska o zdrowie kobiet, które zgłaszają się do lekarzy z prośbą o przerwanie ciąży. Jakkolwiek zabieg taki, wykonywany w szpitalu, nie stanowi zagrożenia życia (co było tak częste dawniej), to jednak powinien być traktowany jako zło tolerowane tylko w poszczególnych przypadkach. Trzeba pamiętać, że tzw. skrobanki rzadko kiedy przechodzą bez przykrych następstw i można im przypisać wiele dolegliwości (łącznie z rakiem), zatruwających życie kobiety przez długie lata, a nawet prowadzących do przedwczesnej śmierci. Tymczasem roczna liczba tych operacji utrzymuje się u nas od dłuższego czasu w granicach 200 000 przypadków.

K. MARKOWICZ

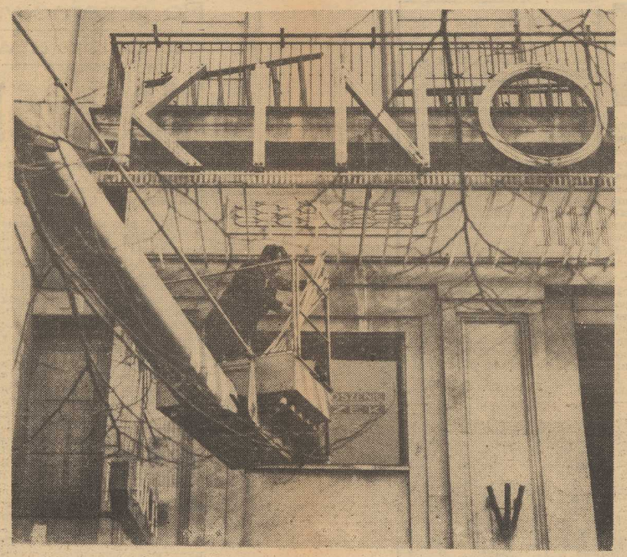

„POLONIA" przy ul. Marszałkowskiej była pierwszym kinem, uruchomionym tuż po wyzwoleniu w lewobrzeżnej Warszawie. Przez wiele lat zachowała swój wygląd z pierwszych dni. Przez podwórko-studnię wchodziło się do obskurnej sali. Teraz przebudowana, unowocześniona, jest jednym z ładniejszych kin w stolicy.

NA ZDJĘCIU: zakładanie nowych neonów przed „Polonią".

(CAF — Rosiak)

Paryż i okolice

LUDNOŚĆ nadsekwańskiej stolicy zmniejszyła się w ostatnim okresie o 24 tys., a w tym samym okresie liczba mieszkańców rejonu paryskiego wzrosła o dalsze 160 tys. W sumie udział ludności rejonu paryskiego wzrósł w ostatnim pięcioleciu do 19 proc. wszystkich mieszkańców Francji. Jest to o tyle interesujące, że w okresie tym nastąpił pewien spadek migracji robotników cudzoziemskich i nastąpiła deglomeracja wielu przedsiębiorstw z Paryża i okolic, które przeniosły się na prowincję. Zarówno w Paryżu jak i rejonie paryskim notuje się też większy spadek liczby urodzeń niż w reszcie kraju. (j)

Największy szpital obrazów

WE FLORENCJI powstało największe i najlepiej wyposażone spośród wszystkich pracowni tego typu laboratorium, gdzie przeprowadza się delikatne prace renowacyjne dzieł sztuki, uszkodzonych w wyniku zeszłorocznej klęski powodzi. Obrazy, podlegające żmudnym procesom odnowy, znajdowały się do tej pory na składzie w ogrodach Boboli, gdzie przechodziły wstępne stadium renowacji, polegające na usuwaniu wilgoci.

Dzisiaj specjaliści wyrażają nieśmiałą nadzieję, że wysiłki zespołu florenckiego laboratorium przywrócą choćby w części pierwotną świetność uszkodzonym arcydziełom. W najbliższym czasie na warsztacie znajdzie się sławny „Krucyfiks" Cimabuego, który przed powodzią znajdował się w muzeum kościoła Santa Croce. Obraz ten, uznany za czołowe dzieło mistrza i zarazem punkt wyjścia włoskiego malarstwa, został zniszczony na dwóch trzecich swojej powierzchni. Restauracja obejmie tylko części widoczne obrazu. (j)

Reporterzy i nekrologi
(Korespondencja z USA)

W MIESCIE UTICA, NA POŁOWIE DROGI Z NOWEGO JORKU DO KANADY, ukazują się dwa dzienniki „Utica Daily Press" i „Utica Observer-Dispatch". Obu gazetach znalazłem jednego i tego samego dnia relację z rozmowy, jaką przeprowadził ze mną poprzedniego wieczora młody amerykański dziennikarz. Kolega interesował się życiem kulturalnym Polski, a w szczególności chórem „Wisława Poznańskich", który w Utica bardzo się podobał. Pytania były, delikatnie mówiąc, zaskakujące: Czy chłopcy się modlą i czy im się na to pozwala? Dlaczego wracają do Polski? itp. Próbowałem wytłumaczyć p. Calischowi, że można, jeśli kto chce, być człowiekiem wierzącym i jednocześnie odczuwać przywiązanie i dumę ze swej Ojczyzny. W wywiadzie cały ten mój wywód został skwitowany jednym zdaniem: „Oni (tzn. chłopcy!) są wszyscy katolikami, a jednocześnie komunistami".

ALE JEDNOCZEŚNIE WŁASNIE TAM można znaleźć znacznie wierniejszy, niż w „wielkiej" prasie obraz życia, sposobu myślenia, radości i smutków parterowej Ameryki. Gdy np. dzienniki nowojorskie i waszyngtońskie publikują teraz sążniste reportaże i artykuły o wyczynach „naszych chłopców" w Wietnamie, w gazetach lokalnych ta wojna nabiera realności poprzez coraz liczniejsze żołnierskie nekrologi. Ale stereotypy i prymitywizm myślenia różnych Calischów niczego Amerykanom nie wyjaśniają i niczemu nie pomagają.

Z. KLEJN

W przemyśle spożywczym

PLANY ALTERNATYWNE I ICH REALIZACJA

W DYSKUSJACH POPRZEDZAJĄCYCH IV ZJAZD PARTII wiele miejsca poświęcono kierunkom rozwoju gospodarczego w latach 1966—1970. Sprecyzowano wówczas potrzeby przemysłu spożywczego w województwie szczecińskim, z których najważniejszymi, z uwagi na hierarchię, były: rozwój chłodnictwa składowego i produkcyjnego, przemysłu paszowego, piekarniczego, mięsnego i przemysłu owocowo-warzywnego.

Zagadnienia te stały w centrum dyskusji przedzjazdowej, prowadzonej w zakładowych kołach NOT, jak również zostały uwzględnione w planach alternatywnych poszczególnych branż przemysłu spożywczego. Wysunięto wówczas wiele propozycji i konkretnych wniosków. Wyliczono np. potrzeby Szczecina w zakresie chłodnictwa na 40 000 m kw. nowych powierzchni składowych. Wyraźnie zarysowano konieczność rozbudowy przemysłu paszowego. Postulowano budowę drugiego — poza Szczecinem — wytwórni pasz, o zdolności produkcyjnej 50 tysięcy ton z lokalizacją w Stargardzie, względnie jego okolicy. Oprócz propozycji zmierzających do dalszego rozwoju przemysłu spożywczego w województwie szczecińskim wskazano na możliwości inwestycji i wzrostu ich efektywności. Postulowano zaniechanie dalszego inwestowania w rozwój przemysłu owocowo-warzywnego w północnych rejonach województwa z uwagi na szczupłą, zbyt jednostronną bazę surowcową i konieczność kierowania bazy warzywnej na bezpośrednie zaopatrzenie pasa nadmorskiego.

WŚRÓD WIELU WNIOSKÓW, znalazły się realne propozycje obniżenia kosztów własnych produkcji przez wykorzystanie istniejących rezerw. Chodziło m. in. o wykorzystanie wszelkich wspólnych źródeł energii. Wskazano w propozycjach, że najlepsze pod tym względem warunki mają Szczecińskie Zakłady Piwowarsko-Słodownicze w połączeniu z Elektrownią „Pomorzany" oraz Wytwórnia Pasz w połączeniu z Elektrownią „Szczecin". Proponowano dalej rewizję planu inwestycji rad narodowych w odniesieniu do projektu budowy nowej zamrażalni warzywno-owocowej w Gryfinie na rzecz budowy takiego obiektu przy istniejącej Przetwórni Owocowo-Warzywnej w Lipianach. Efekty są niebagatelne: oszczędności inwestycyjne rzędu 10 mln złotych, obniżka kosztu jednego nowego stanowiska pracy z 340 tys. zł do 230 tys. zł. Słuszność tej koncepcji potwierdziły istniejące już urządzenia w POW w Lipianach, jak również stale rozwijająca się baza surowcowa. Proponowano także zaniechanie budowy wytwórni octu, a przystąpienie do rozbudowy i modernizacji istniejącej Wytwórni Octu i Musztardy w Maszewie. Dałoby to naszej gospodarce około 25 mln złotych oszczędności.

JAKIE są rezultaty — patrząc z perspektywy minionych dwu lat — tej gospodarskiej dyskusji?

Poważna część wysuniętych dezyderatów i propozycji, których gospodarcza celowość i sens znalazła we władzach centralnych aprobatę i poparcie, została zrealizowana względnie znajduje się w trakcie realizacji. Na ukończeniu znajduje się budowa jednej z największych w Polsce chłodni zlokalizowanej na nabrzeżu Bytomskim, która w poważnym stopniu złagodzi istniejące w okresie tych dwóch lat dzieje. Tym samym nas od IV Zjazdu Partii zostało zmodernizowanych i unowocześnionych.

ZYSKALIŚMY DUŻO. Ale obok tego, wiele wniosków, których załatwienie leżało i leży w możliwościach samych zakładów pracy, czeka wciąż jeszcze na realizację. Trzeba do wniosków tych powrócić, ponownie je przedyskutować i skoncentrować z programem poprawy organizacji produkcji, by gospodarka nowościami wynikającymi z podjętą IV Zjazd Partii i cenne wnioski z tej dyskusji wypływające, nadal owocowały.

BOLESŁAW CHMURA

Skandynawskie problemy

Dylemat duńskiej socjaldemokracji

W KOPENHADZE, JAK WE WSZYSTKICH STOLICACH EUROPY ROZPOCZĄŁ SIĘ NOWY SEZON POLITYCZNY, Z TYM JEDNAK, ŻE W STOLICY DANII SEZON TEN ROZPOCZĄŁ SIĘ NIEZBYT POMYSLNIE DLA RZĄDZĄCEJ PARTII SOCJALDEMOKRATYCZNEJ.

JAK WIADOMO w ubiegłorocznych wyborach parlamentarnych duńscy socjaldemokraci uzyskali tylko 38 proc. głosów, co rzecz jasna nie zapewniło im większości w Folketingu. Początkowo utworzyli więc rząd mniejszościowy, sporadycznie korzystając w różnych sprawach z poparcia poszczególnych ugrupowań, bądź z prawa bądź z lewa. Ponieważ taka taktyka nie mogła na dłuższą metę zapewnić sprawnego funkcjonowania rządu, mimo poprzednich twierdzeń, że socjaldemokracja nie wejdzie w żadną koalicję z ludowymi socjalistami, przywódca partii socjaldemokratycznej, premier Kraag był zmuszony zawrzeć umowę o współpracy parlamentarnej z socjalistami Larsena. Sojusz ten zapewnił minimalną większość socjaldemokratom w Folketingu, chociaż obie partie pozostały nadal przy swoich, bardzo różnych programach, zarówno w dziedzinie polityki zagranicznej jak i wewnętrznej.

ROZBIEŻNOŚCI TE w toku współpracy parlamentarnej nie tylko nie zostały zmniejszone, odwrotnie stale wzrastają, chociaż premier Kraag oświadczył ostatnio, że umowa o współdziałaniu obu ugrupowań pozostaje nadal w mocy. Jednak zarówno w socjaldemokracji jak i w partii ludowych socjalistów istnieje niezadowolenie z tej współpracy, istnieją siły dążące do jej zerwania. W partii socjaldemokratycznej grupa działaczy na czele z byłym ministrem spraw zagranicznych Haekkerupem wypowiada się przeciw dalszej współpracy z ludowymi socjalistami. Jest to opozycja stosunkowo silna, Haekkerup sprawuje bowiem obecnie funkcję przewodniczącego frakcji parlamentarnej socjaldemokratów w Folketingu. Ale i wśród ludowych socjalistów coraz więcej ludzi jest niezadowolonych ze współpracy z socjaldemokracją. Niedawno jeden z członków kierownictwa tej partii — Brauer domagając się ustąpienia ze stanowiska przewodniczącego SF Aksela Larsena, zażądał zerwania umowy o współpracy parlamentarnej z socjaldemokratami. Trzeba tu przypomnieć, że zjazd SF, obradujący w czerwcu br. wykazał istnienie znacznych rozbieżności w łonie SF w odniesieniu do współpracy tej z socjaldemokratami. Wprawdzie Larsen został wybrany przeciwnikiem partii przy braku kontrkandydatury, to jednak 30 proc. uczestników zjazdu nie wzięło udziału w głosowaniu.

Narastanie niezadowolenia ze współpracy SF z socjaldemokracją nie pozostaje bez wpływu na wyniki ankiety Gallupa, które wykazały dalszy spadek popularności socjaldemokracji w duńskim społeczeństwie. Z ankiety wynikało, że w lipcu br. partia ta mogła liczyć na poparcie tylko 33 proc. duńskiego społeczeństwa. Jednocześnie ankieta ta wykazała spadek popularności ludowych socjalistów, którzy przecież w ubiegłorocznych wyborach odnieśli — dzięki swemu programowi — duży sukces, podwajając liczbę zdobytych mandatów w Folketingu. Działacze SF obawiają się, że dalsze firmowanie niepopularnej polityki socjaldemokracji doprowadzi do spadku prestiżu socjalistów, stąd żądania zerwania umowy o współpracy oraz ustąpienia ze stanowiska przewodniczącego Larsena, rzecznika tej współpracy. Żądania te są tym gwałtowniejsze, że socjaliści pomogli socjaldemokratom przeforsować ostatnio w parlamencie ustawę o podwyżce podatku obrotowego od sprzedaży detalicznej wielu artykułów pierwszej potrzeby ustawy niepopularnej w Danii, że wreszcie rząd zamierza wnieść pod obrady Folketingu projekt ustawy, przewidujący reformę czynszów oraz własności ziemi, sprawę również budzącą w społeczeństwie wiele zastrzeżeń.

JEDNYM SŁOWEM SF nie chce nadal wspierać prawicową politykę socjaldemokratów i jeżeli dojdzie do zerwania umowy o współpracy między obu partiami, to jedynym wyjściem będzie rozpisanie nowych wyborów do parlamentu. Ich wynik może jednak okazać się bardzo niepomyślny zarówno dla socjaldemokratów jak i socjalistów.

WYJŚCIEM Z SYTUACJI byłoby oczywiście obranie bardziej lewicowego kursu przez socjaldemokratów, zapewniłoby to im i poparcie SF i wzrost popularności w społeczeństwie, jednak jak dotąd nic nie wskazuje, aby socjaldemokraci obrali właśnie tę drogę. Stąd też nowy sezon polityczny w Kopenhadze rozpoczyna się pod nie najlepszymi horoskopami dla partii lewicy. Wykorzystują to ugrupowania prawicowe, atakując rząd oraz współpracę obu partii robotniczych. Prawica zdaje sobie sprawę z faktu, że pogłębianie się sprzeczności między socjaldemokracją a SF jest wodą na młyn burżuazji, toruje drogę do władzy stronnictwom konserwatywnym.

A. KILNAR

NA TEMAT DNIA

Bariery tradycji?

W LIPCU przewieziono promem „Gryf" 70 samochodów ciężarowych, czyli 3 samochody w każdym rejsie. Były to ładunki chłodzone (mięso, ryby, owoce) przewożone taborem polskim oraz tranzyt węgierski. Prom może zabierać 20 samochodów ciężarowych o nośności 12—20 ton i 40 samochodów osobowych. Oczywiście w sezonie turystycznym liczbę samochodów osobowych można zwiększyć kosztem zmniejszenia liczby samochodów ciężarowych. Jak dotąd armator — o czym m. in. świadczą przytoczone na wstępie liczby — nie miał tego rodzaju kłopotów.

Prowadzi to do stwierdzenia, że nie wykorzystujemy możliwości stwarzanych przez prom i codzienne połączenie ze Szwecją. Do Szwecji wysyłamy sporo rozmaitych towarów, lecz większość transportowana jest koleją z NRD i dalej promem kolejowym. Dla pewnych towarów, z zyskiem dla ich jakości, war to zmienić tę tradycyjną trasę i tradycyjne środki transportu. Ale do tego potrzebne są dwa elementy — dostateczna liczba odpowiednich samochodów ciężarowych (zwłaszcza chłodni) w gestii PKS i przełamanie tradycyjnych przyzwyczajeń eksporterów. Centrale Handlu Zagranicznego nie dostrzegają jeszcze dostatecznie korzyści wynikających z eksportowania towarów specjalnymi samochodami bez przeładunków, ubytków, zbędnego ryzyka i straty czasu.

OCZYWIŚCIE dla aktywizacji przewozów promowych nie wystarczy tylko rozbudowa specjalistycznego taboru samochodowego. Niemniej ważne są magazyny, którymi mimo wszystko musi dysponować Zarząd Portu. Potrzebne są także magazyny pocztowe. Obecnie przewozi się jedynie przesyłki ze Szwecji i z Polski. Brak natomiast poczty tranzytowej. A są takie zapytania. Powracając do przewozu towarów należy stwierdzić, że w niedługim czasie poczyni się próby przewożenia promem towarów spaletyzowanych i drobnicy w skrzyniach. Metody te są stosowane w innych krajach z pełnym powodzeniem.

SŁOWEM uruchomienie stałej żeglugi promowej Świnoujście—Ystad stwarza nowe możliwości szybkiego transportu pewnych grup towarów. Warto te możliwości maksymalnie nie wykorzystać.

E. WITUSZYŃSKI

Ilu mieszkańców liczy Austria?

OPUBLIKOWANE właśnie sprawozdanie Centralnego Urzędu Statystycznego podaje, iż ludność Austrii liczyła na przełomie bieżącego roku 7 290 500 mieszkańców. Wzrosła ona w ciągu minionego 5-lecia o prawie 300 tys. Wiedeń zamieszkuje obecnie 1 636 600 mieszkańców. (Interpress)

MOTOCIEKAWOSTKI

15 LAT JELCZA

▲ WE WRZEŚNIU Jelczańskie Zakłady Samochodowe obchodzą piętnastolecie istnienia. Z ich taśmy produkcyjnej zeszło w tym czasie ponad 5 400 autobusów do komunikacji międzymiastowej, 1 555 autobusów miejskich, 825 autobusów w wydaniu „Jelcz-Lux", 200 przegubowców, ponad 4 400 dużych samochodów ciężarowych, 2 470 samochodów dla pożarnictwa oraz blisko 1 400 autobusowych przyczep.

Pod koniec br. zakłady w Jelczu podejmą produkcję nowego typu przegubowca. Będzie to autobus o długości bez mała 16 m, zabierający 136 pasażerów i o ponoć znakomitej zwrotności w warunkach miejskich.

POPATRZ NA KOLOR RĘKAWICZEK...

▲ A WIĘC SZWEDZI jeżdżą już prawą stroną! Konsekwencje zmiany kierunku ruchu dolarły już do wszystkich poradni nerwicowych, które rejestrują co dzień nie notowaną wręcz liczbę pacjentów, cierpiących na zaburzenia układu nerwowego, spowodowane ustawicznym napięciem uwagi na jezdni i za kierownicą. Domy towarowe zawalone są nowym rodzajem rękawiczek dla pieszych i kierowców. W każdej parze lewa rękawiczka ma kolor czerwony i ma symbolizować zakaz wszelkich lewostronnych skłonności w ruchu ulicznym.

KOSZULKA Z WODĄ

▲ KIEROWCY wyścigowi na rażeni na wielkie emocje i pocenie się z przejęcia, mogą nabywać w USA specjalne koszulki, zapobiegające wyparowywaniu wody z organizmu. Koszulki wyposażone są w liczne przewody, którymi nieustannie krąży woda.

KONIEC PRYMATU

▲ PRZEZ WIELE ostatnich lat najwyższe obroty w przemyśle Stanów Zjednoczonych miały koncerny samochodowe. W tym roku po raz pierwszy straciły prymat. Palmę pierwszeństwa przejął zdecydowanie przemysł elektroniczny.

MOST NA DUNAJU

▲ W ROKU przyszłym rozpocznie się budowa wiszącego mostu stalowego na Dunaju w Bratysławie. Most liczyć będzie 420 m długości, a rozpiętość jego przęsła nadwodnego wyniesie 306 m. Ma być podwieszony na trzech parach specjalnych kabli.

INWESTYCJE PKS

▲ PAŃSTWOWA Komunikacja Samochodowa podejmie w najbliższym czasie wiele nowych inwestycji. Będzie to m. in. duża zajezdnia w Płocku oraz nowoczesne biuro technicznego w Mławie i Ciechanowie. W końcu br. nowy dworzec PKS otrzyma Żuromin — w latach następnych podobne obiekty powstaną w Garwolinie, Przasnyszu i Ostrowi Mazowieckiej.

BUCIKI DLA PAŃ

▲ W STANACH Zjednoczonych pojawiły się w sprzedaży specjalne buciki dla pań prowadzących samochody. Mają one elastyczną przyczepę podeszwę i nadają się do nakładania na normalne obuwie. Podobno znakomicie ułatwiają operowanie pedałami i spełniają przy tym wszelkie wymogi elegancji. Wytwórnie produkują nakładane buciki w całej gamie barw i fasonów. (Lsk)

Nowości Renaulta

WŚRÓD NOWOŚCI, przygotowanych na jesienny paryski salon samochodowy przez znaną firmę Renault znajdują się unowocześnione modele Renault —10 i Renault—4.

NA ZDJĘCIU: z lewej — Renault—10, wyposażony w prostokątne reflektory i — z prawej — Renault—4 o zmodernizowanej obudowie, wyposażony w skrzynkę biegów o czterech biegach zsynchronizowanych.

(CAF — Keystone)

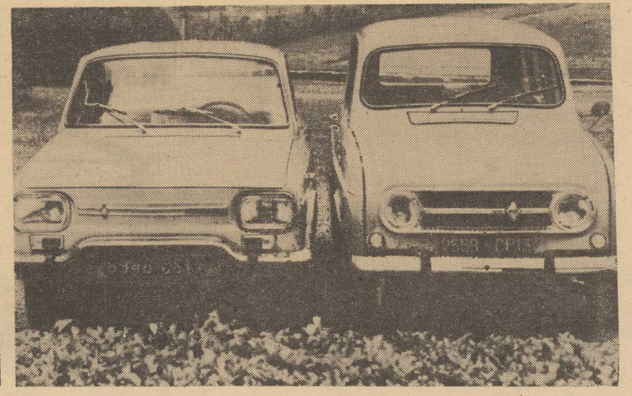

Pijącym piwo...

...smakoszom zaludniającym stoliki przy „Kaskadzie" miło upływa czas. Siedzą w słońcu wrześniowym i popijają sobie. Nagle od strony placu Żołnierza idzie „zachwiany" człowiek. Idzie? Ledwie jak to się mówi utrzymuje pion; wreszcie pada na bruk, podnosi się z trudem, znowu pada...

Smakosze siedzą sobie i popijają. Obok, przy swoich samochodach stoją ukontentowani cudzoziemcy.

Przechodząca koło kaskadowego ogródka pani zwraca się do jednego ze smakoszy prosząc go by przywołał milicjanta lub jakoś inaczej zareagował na widowisko. Pijak właśnie dobrnął z trudem w sam środek interesującej nas scenerii: między cudzoziemskie autokary a stoliki, i tu zaczyna wyprawiać swoje nieprzytomne (na nogach trzyma się z najwyższym trudem) harce.

Smakosze odpowiadają niemal chórem: a co to nas obchodzi, zajmij się nim pani jak chcesz.

Do kogo kierujemy ten apel? Do LUDZI, OBYWATELI, do ich KULTURY.

A swoją drogą przydałby się tam wtedy, właśnie wtedy, funkcjonariusz MO.

(mc)

O SZCZECIŃSKICH TRAMWAJARZACH

powiedzieli nam dziś:

NASZ REPORTER ZWRÓCIŁ SIĘ DO KILKU PRZYPADKOWO SPOTKANYCH PRZECHODNIÓW Z PYTANIEM — „CO PAN (PANI) SĄDZI O PRACY SZCZECIŃSKICH TRAMWAJARZY?" OTO JAKIE USŁYSZAŁ ODPOWIEDZI:

— Pracę konduktorów i motorniczych w tramwajach można teraz nawet pochwalić. Dawniej — rok, dwa lata temu — było różnie. Teraz ja osobiście nie mam zastrzeżeń.

Tadeusz KRÓLIKOWSKI
prac. umysłowy

* * *

— Z uprzejmością naszych szczecińskich tramwajarzy jest różnie, jak to u nas Polaków; zależy na jakiego się trafi.

Halina WIDAWSKA
sprzedawczyni

* * *

— Konduktorzy, motorniczy są o wiele grzeczniejsi, tę poprawę widać od podwyżki cen biletów.

Bogdan BIAŁEK
— maszynista turbinowy

* * *

— Jeżdżę zawsze 3-ką. Ludzie często nie mają złotówek, a konduktorka (tzw. „konduktor rewizyjny" — przyp. red.) nie chce sprzedać pojedynczego biletu ani rozmienić bilonu.

Wojciech DZIURKA
kolejarz

— Są w sumie raczej uprzejmi. Zważywszy, że to niewdzięczna praca, zwłaszcza w tłoku, należy ich postawę ocenić pozytywnie.

Euzebiusz TAKARCZYK
— student

* * *

— Lepiej ostatnio jeżdżą szczecińskie tramwaje, zwłaszcza w godzinach rannych, i obsługa od paru miesięcy grzeczniejsza.

JÓZEF PAZIUK
technik energetyk

* * *

— Różnie się zdarza, są bardzo grzeczni konduktorzy, są i niegrzeczni — zwłaszcza kobiety.

Stanisław GRZESIAK
— rencista

* * *

— Konduktorów jest teraz tak mało, że o nich nic nie mogę powiedzieć, a trudno oceniać „Kraby".

Czesław BRASEWICZ
uczeń

* * *

— Tramwajami nie jeżdżę, ale z racji swego zawodu mogę powiedzieć, że motorniczy nie przestrzegają przepisów ruchu, często wymuszają pierwszeństwo przejazdu (zwłaszcza kobiety) wiedząc, że z takim kolosem jak tramwaj, żaden pojazd nie ma przyjemności się zderzyć.

Władysław ŻUCZEK
— taksówkarz

* * *

— Nasi szczecińscy tramwajarze pracują dobrze, konduktorki są bardzo grzeczne, udzielają chętnie informacji, w razie tłoku przypominają o posuwaniu się do przodu.

Ryszard STĘPIEŃ
technik rachunkowości

* * *

— Sami tramwajarze raczej uprzejmi, ale nie potrafią i czasem nie chcą ułatwić korzystania z automatów, nie potrafią zadbać o dostarczenie pasażerom odpowiednich monet.

Halina BOBROWSKA
— naczelnik poczty
Szczecin - 30

* * *

— Tyle lat nie byłam w Szczecinie, że teraz powróciwszy tu po pięciu latach, nie mogę nic złego powiedzieć o naszych tramwajach i tramwajarzach. Z czasem chyba będę patrzeć krytyczniejszym okiem.

Mgr Kazimiera WESOŁOWSKA
nauczycielka

Zebraliśmy 12 głosów Czytelników, którzy po kilka razy dziennie korzystają ze szczecińskich tramwajów. Co wynika z tych wypowiedzi? Praca naszych tramwajarzy oceniana jest na ogół pozytywnie. Pozostaje tylko ciągle PROBLEM Z BILONEM DO AUTOMATÓW, w zdobywaniu którego pasażerowie chcieliby jednak widzieć pomoc ze strony konduktorów i motorniczych.

Zwraca uwagę fakt, że większość zapytanych mówi o poprawie w pracy tramwajarzy widocznej w ostatnim czasie. A więc jest coraz lepiej. Oby dostrzeżone zalety nadal rozwijały się i pozostały u naszych tramwajarzy na stałe.

(tawo)

W GRONIE RODZINY, w nastroju wspomnień i serdeczności, państwo Stefania i Teodor CHMIELEWSCY obchodzili w ub. niedzielę 50-lecie pożycia małżeńskiego. Związek małżeński zawarli oni 10 września 1917 roku w Mohylowie.

Jubilat, obecnie rencista, jest z zawodu majstrem budowlanym. Do Szczecina przybył wraz z rodziną w roku 1945 i pracował przy odbudowie i budowie nowego Szczecina. Państwo Chmielewscy mieli czworo dzieci — jeden syn zginął w Powstaniu Warszawskim. Młode pokolenie tej rodziny, to 9 wnuków.

Na zdjęciu: jubilaci czytają telegramy z życzeniami od swoich bliskich. Do łączamy się do nich. (jol)

Foto: ST. CIEŚLAK

I Miejski Zjazd Spółdzielczyń

Po roku pracy

W KLUBIE SPÓŁDZIELCÓW odbył się wczoraj I MIEJSKI ZJAZD SPÓŁDZIELCZYŃ — delegatek 3500 członkiń 70 kół, działających w spółdzielniach pracy naszego miasta. Organizatorem zjazdu był Miejski Wydział Spółdzielczyń, powołany przed rokiem w związku z reorganizacją kół Ligi Kobiet, kierowany przez przewodniczącą — Leonardę KOZŁOWSKĄ. W zjeździe uczestniczył m. in. I sekretarz Komitetu Branżowego Spółdzielczości PZPR — R. KURZYP, przewodniczący Wojewódzkiego Wydz. Spółdzielczyń — Z. MINAKOW, wiceprezes WZSP — mgr T. STADNICZENKO.

Z REFERATU sprawozdawczego, wygłoszonego przez członkinię zarządu MWS, Krystynę KOZŁOWSKĄ dowiadujemy się, że choć organizacja ma za sobą dopiero rok pracy — może poszczycić się sporymi osiągnięciami. Zasługą to przede wszystkim kobiet, pracujących w kołach istniejących w spółdzielniach wszystkich pionów. I tak np. kobiety ze spółdzielni „Certa" były inicjatorkami ufundowania książeczki mieszkaniowej dla sieroty z domu dziecka; spółdzielczynie z PSS „Społem" sprawiły, że do prac w komisjach remanentowych włączono kobiety mniej zarabiające, aby przez dodatkowy zarobek poprawić ich sytuację materialną. Członkinie koła przy Szczecińskich Zakładach Pralniczych postarały się, aby 30 najbardziej potrzebujących opieki dzieci pojechało na kolonie letnie.

O innych formach pracy, zmierzających m. in. do ułatwienia kobiecie pracy prowadzenia domu, pomocy w wychowaniu dzieci i korzystaniu z rozrywek, mówiły delegatki omal wszystkich kół spółdzielczyń. Zgłaszały, też wnioski, mówiły o kłopotach. Najczęściej powtarzały się zarzuty co do pracy handlu, ściślej — trudności w zakupie niektórych towarów, upominano się również o większą liczbę placówek usługowych, zwłaszcza pralni. Sporo uwagi poświęcono również wychowaniu dzieci i młodzieży.

Na zakończenie zjazdu delegatki podjęły rezolucję, w której potępiają agresję izraelską i pozdrawiają kobiety Zjednoczonej Republiki Arabskiej oraz zapewniają o poparciu dla ich walki. Dokonano również wyboru 15 delegatek na zjazd wojewódzki, który odbędzie się 21 września. (aż)

Szczeciński tenor zaangażowany do Krakowa

CIESZĄCY SIĘ dużą popularnością u publiczności młody tenor Państwowego Teatru Muzycznego, Ryszard KARCZYKOWSKI otrzymał zaszczytne zaproszenie.

W jubileuszowym przedstawieniu z okazji X-lecia Opery Krakowskiej śpiewać będzie w operze Moniuszki „STRASZNY DWÓR" odpowiedzialną partię Damazego.

„Okazyjnie" artysta szczeciński ...podpisał kontrakt z Operetką Krakowską. Na razie śpiewać tam będzie partię tytułową w „PTASZNIKU Z TYROLU".

Nie rozstajemy się jednak z Karczykowskim na stałe. Utalentowany tenor po prostu podzielił sezon na Szczecin i Kraków.

U nas śpiewa na przemian z Mariuszem Majewskim w „HRABINIE „MARICY" i oczywiście także w „PTASZNIKU Z TYROLU", który na życzenie publiczności wznowiony będzie jeszcze w tym miesiącu.

(a)

Na festynie lotniczym

HELIKOPTER Zespołu Lotnictwa Sanitarnego demonstruje swą zwrotność podczas festynu jaki odbył się w ub. niedzielę na lotnisku w Dąbiu. „Ogromna ważka" zniżała swój lot nawet na kilka metrów nad głowami zaciekawionych widzów.

Foto. ST. CIEŚLAK

Od wczoraj nowy rozkład lotów

Samolotem do Wrocławia

OD WCZORAJ NA KRAJOWYCH LINIACH LOTNICZYCH OBOWIĄZUJE NOWY, JESIENNY ROZKŁAD LOTÓW. CO PRZYNOSI ON MIESZKAŃCOM SZCZECINA KORZYSTAJĄCYM Z USŁUG „LOTU"?

DWA bezpośrednie połączenia do Warszawy, wprowadzone w sezonie letnim, zostały utrzymane. Godziny odlotów pozostają bez zmian (g. 6.50 i 18.10). Przyspieszono tylko nieco odloty z Warszawy do Szczecina. I tak ranny samolot odlatuje teraz ze stolicy o godz. 7.00, a popołudniowy o g. 17.50. **Likwidacji uległo natomiast połączenie z Krakowem,** wprowadzone głównie z myślą o turystach udających się na urlop na nasze Wybrzeże. **Wobec bardzo małej frekwencji zniesiono również połączenie z Poznaniem.**

Doczekaliśmy się natomiast **nowego połączenia Szczecin — Wrocław.** Samolot do tego miasta odlatywać będzie codziennie o g. 9.20 (przylot do Wrocławia — g. 10.50), powrót może nastąpić jeszcze tego samego dnia, gdyż samolot z Wrocławia odlatuje o g. 16.10. Na lotnisku w Goleniowie jest o g. 17,40.

W sezonie jesiennym będziemy zatem mieli trzy bezpośrednie połączenia lotnicze: dwa z Warszawą i jedno z Wrocławiem. (aż)

Ogólnopolski kurs zakończony

38 nowych instruktorów samoobrony

Pytanie — odpowiedź. Pytanie — odpowiedź. Różne są te odpowiedzi. Recytowane jak wyuczona formułka, albo, wypowiedziane z rozmysłem, krótkie zdania.

Egzamin na kursie zakładowych instruktorów samoobrony przemysłu farb i lakierów. Przybyło na ten kurs 38 aktywistów Ligi Obrony Kraju z całej Polski. Sześć dni słuchali wykładów, dziś składają egzamin. Zerkam na arkusze ocen. Czwórki, trójki i piątki. Bardzo mało ocen niedostatecznych. A przecież komisja egzaminacyjna wcale nie jest pobłażliwa. Decyduje tu chyba odpowiedni dobór ludzi i waga poruszanych spraw. Obrona kraju, to obowiązek każdego.

Ze szczególnym zainteresowaniem słuchałem odpowiedzi kobiet. Bezbłędnie odróżniały one sylwetki współczesnych samolotów, wymieniały sposoby gaszenia różnych pożarów.

Kurs zakończony. Trzydziestu ośmiu instruktorów wyjechało do swoich zakładów pracy. Propagować oni będą ideę samoobrony.

(W)

12 WRZEŚNIA 1967
WTOREK

DZIŚ — Gwidona
JUTRO — Eugenii

POGODA

ZACHMURZENIE duże, okresami deszcz. Temp. do 18 st. Wiatry słabe północno-wschodnie.

RADA DNIA

● **NIEBAWEM „Święto latawca" — wielka zabawa dla dzieci do lat 15. Zrób latawiec i w PSS (al. Jedn. Narodowej 37, pok. 7) zgłoś się do zawodów!**

TEATRY

POLSKI — „Indyk" g. 19.30; **WSPÓŁCZESNY** — „Niech no tylko zakwitną jabłonie" g. 19.30; **MUZYCZNY** — „Hrabina Marica" g. 19.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „Kat" g. 18.30, 20.30 — hiszp. od lat 16; środa: g. 16.30, 18.30, 20.30; „Przygoda Tolka Borówki" g. 10, 12, 14; (wtorek i środa); **KOSMOS** (tel. 355-02) „Westerplatte" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — pol. panoram. od lat 14 (wtorek i środa); **COLOSSEUM** (tel. 458-18) „Milcząca gwiazda" g. 11.15, 13.30 — pol. od lat 12 „Pluton 317" g. 16, 18.30, 21 — fr. od lat 16 (wtorek i środa); **BAŁTYK** (tel. 733-35) „Sabrina" g. 13, 15.30, 18, 20.30 — USA — od lat 14; środa: g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30; **OGRODOWE** — „Trzej muszkieterowie" g. 19 — fr.-wł. od lat 16 — cz. I; **DERBY** — „Strzelby Apaczów" g. 19.30 — USA — od lat 11; **POLONIA** (tel. 218-34) „Osiodłać wiatr" g. 10, 12, 14, 16, 18.15, 20.30 — USA — od lat 14 — panoram. (wtorek i środa); **MARS** „Rzeka Czerwona" g. 17, 19.30 — USA — od lat 14; **FALA** — „Ostatni brzeg" g. 17, 19.40 — USA — od lat 16; **ECHO** (Krzekowo) „Kruk" g. 18, 20 — fr. od lat 14 — panoram.; **MEWA** (Żelechowo) „Walizka z milionami" g. 18 — fr. od lat 14; **SZMARAGDOWE** (Zdroje) „A to historia" g. 17.30, 19.30 — USA — od lat 14; **PRZYJAŹŃ** (Dąbie) „Trzystu Spartan" g. 18, 20.15 — USA — od lat 14 — panoram.; **HUTNIK** (Stołczyn) „Rio Conchos" g. 17, 19 — USA — od lat 14 — panoram.; **BAJKA** (Police) „Między linami ringu" g. 17, 19 — USA — od lat 16; **INA** (Stargard) „Pogarda" g. 17.30, 19.30 — fr. panoram. od lat 18; **PANORAMA** (Stargard) „Milioner bez grosza" — g. 17, 19.10 — ang. — od lat 14 — panoramiczny; **DAR** (Stargard) — „Wielka ucieczka" — g. 17, 20 — USA — panoram. od lat 11; **WISŁA** (Goleniów) „Przedział morderców" g. 18, 20 — fr. od lat 16 — panoram.

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 „Współczesna Bułgaria" g. 10—20.30.

KLUBY

TPPR — Woj. Pol. 66 — film „Marysia i Napoleon" g. 18, 20 — pol. panoram. od lat 16; **PAPIERNI** — Stołczyńska 134 — prelekcja „Radziecka sztuka filmowa" g. 19.30.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — nieczynne; **WAŁY CHROBREGO 3** — Polska nad Bałtykiem przed 1000 lat, żegluga, budownictwo okrętowe, rybołówstwo, urządzenia i mechanizmy statków morskich, prehistoria Pomorza Zachodniego, przyroda, kultura Afryki Zachodniej, z dziejów monety, kowalstwa i rzeźbiarstwa pokrewnych na Pomorzu Zachodnim, grafika ukraińska g. 11—17; **KLUB GARNIZONOWY** — Wawrzyniaka 5 — „Plakat polityczny" g. 16—20.

DYŻURY

SZPITALE

KLINIKA CHIR. DZIECIĘCEJ — Unii Lubelskiej; **SZPITAL WOJSKOWY** — Oddział Położniczy — Piotra Skargi; **SZPITAL MIEJSKI** — Gołęcino; **PORADNIA DLA DZIECI** — ul. Wojciecha 7 — g. 19—7; **PORADNIA OGÓLNA** — al. Jedn. Narodowej 12 — g. 18—22; **PORADNIA STOMATOLOGICZNA** — al. Piastów 1 — g. 20—8; **SP. LEKARZY SPECJALISTÓW** — Woj. Pol. 42 — g. 8—20; wizyty domowe od g. 20—7 (tel. 86-01).

APTEKI

NR 33 — pl. Grunwaldzki 42 — tel. 345-51; **NR 34** — Dubois 1 — tel. 82-41; **NR 48** — Lelewela 1 — tel. 726-24.

CODZIENNE POGOTOWIE PRACY APTEK

NR 10 (Glinki); **NR 11** (Dąbie), **NR 12** (Podjuchy); **NR 62** (Zdroje).

TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI

13.10 Wizyta prezydenta de Gaulle'a w Polsce, 15.05 Program dnia, 15.10 „Przysposobienie rolnicze", 15.45 Politechnika TV, 16.55 Dziennik TV, 17 Dla dzieci „Wesołe zajączki", 17.10 „Zrób to sam", 17.25 „Telekram", 17.35 Film „Ania idzie do szkoły", 18.55 Program filmowy, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.05 Film fr. „Cmy", 21.30 „Panorama literacka", 22 Dziennik TV, 22.15 Program na jutro, 22.20 Politechnika TV.

ŚRODA

9.55 Dla klas VII „Wychowanie obywatelskie", 10.55 Dla klas VII — fizyka, 11.25 Film jug. „Ludwiku do rondla", 15.40 Program dnia, 15.45 Politechnika TV, 16.55 Dziennik TV, 17 „Pan Półka i Spółka", 17.20 „Nie tylko dla pań", 17.45 Magazyn „Bryza", 18.10 Film węg. „Kronika Anny Magdaleny Bach", 18.35 Magazyn medyczny, 19.05 Program filmowy, 19.20 „Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.05 Ogólnopolski Festiwal Pianistyczny, 20.20 Film CSRS „Pieśń prerii", 20.45 „Światowid", 21.15 Film TV „Nowy browar" — prod. USA, 22.05 Dziennik TV, 22.20 Program na jutro, 22.25 Politechnika TV — matematyka.

UWAGA: TV zastrzega sobie zmiany w programie.

PROGRAM BERLIŃSKI

15.15 Omówienie programu, 15.20 Gimnastyka, 15.30 Program z Rostocku, 16.30 Widowisko dla dzieci, 17 Wiadomości, 17.05 „Sfilmowany Brehm", 17.50 Lekcja angielskiego, 18.30 Telereklama, 18.45 Omówienie programu, 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej, 19 Kryminały z Paryża — „Zemsta", 19.25 Prognoza pogody, kronika, przegląd wydarzeń, 20 IV odc. sztuki TV „Szyfr B-13", wiadomości, 21.05 Reportaż „Dzieci szukają miłości", 21.35 „Pablo Casals", 22 Kronika.

ŚRODA

7.55 Lekcja angielskiego, 9.45 Omówienie programu, 9.50 Gimnastyka, 10 Kronika, 10.35 „We dwoje — zaden problem", 11.50 „Dzieci szukają miłości", 12.20 — „Pablo Casals", 15.15 Omówienie programu, 15.20 Gimnastyka, 15.30 „Kuchmistrz TV poleca...", 16 „Weneckie malarstwo", 16.30 Program dla dzieci, 17 Wiadomości, 17.05 Film radz. „Awantury Krosza", 18.30 Telereklama, 18.45 Omówienie programu, 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej, 19 Spotkanie w Berlinie, 19.30 Kronika, 20 Program rozrywkowy, wiadomości, 21.35 Mecz piłki nożnej, kronika.

RADIO

WIADOMOŚCI: 16, 19, 23.50; SERWIS RYBACKI: 18.40, 24.

14 Enescu — II suita D-dur, 14.30 „Zielone sygnały", 14.45 „Błękitna sztafeta", 15 Koncert estradowy, 15.30 Dla dzieci „Order podniesionej przyłbicy", 16.04 Publicystyka międzynarodowa, 16.15 „Grosz do grosza", 16.30 Radioreklama, 17 Przegląd aktualności Wybrzeża, 17.15 Felieton aktualny, 17.25 Muzyka dla ciebie, 18 „Historie w dur i w moll", 18.45 Melodie rozrywkowe, 19.50 Mówi Technika „Najpotężniejsze wąsy świata", 19.05 Muzyka i aktualności, 19.30 Kalejdoskop kulturalny, 20 Mistrzowskie interpretacje, 21 Z kraju i ze świata, 21.27 Sprawozdanie z turnieju bokserskiego w Szabothely (Węgry), 21.40 Gra duet fortepianowy, 21.55 Radiowe studio piosenki, 22.30 „Filozoficzne nowości książkowe", 22.35 Muzyka kameralna, 23.06 Muzyka taneczna, 0.05—2.55 (Program nocny).

Kronika wypadków

ZNOWU alkohol i brawura przyczyną tragicznego wypadku, jaki wydarzył się wczoraj późnym wieczorem na autostradzie w Zydowcach. 22-letni Jerzy K. nie posiadający prawa jazdy a na dodatek będąc pod wpływem alkoholu, zabrał samowolnie motocykl ojca: jadąc z dużą szybkością — wpadł w poślizg, wywrócił się i na skutek odniesionych obrażeń zmarł w drodze do szpitala.

W PODSTARGARDZKIEJ wsi Brudzewice popełnił samobójstwo przez powieszenie miejscowy rolnik, 43-letni Piotr L. Milicja bada przyczyny tragicznego kroku.

7-LETNIA Alicja J. zam. przy ul. Zwierzynieckiej w Kijewie spadła z drzewa i odniosła szereg poważnych obrażeń ciała. M. in. stwierdzono u dziewczynki pęknięcie wątroby. Alicja J. przebywa w szpitalu przy ul. Wojciecha.

W ŁOBZIE rozbił się o drzewo 18-letni motocyklista, Władysław H. Ciężko rannego mężczyznę skierowano do szpitala. Ze wstępnego dochodzenia wynika, iż Władysław H. uległ wypadkowi, jadąc na skradzionym przez siebie motocyklu.

PATROL MO zatrzymał wczoraj pijanego awanturnika, 26-letniego Jana S. zam. przy ul. Bogusława, który na ul. Jagiellońskiej bestialsko pobił dwóch przechodniów. Jana S. czeka rozprawa przed sądem w trybie przyspieszonym.

DWA, na szczęście niegroźne zderzenia tramwajowe zanotowała centrala ruchu MPK. O godz. 9.25 na skrzyżowaniu al. Wojska Polskiego z ul. Ściegiennego wagon linii „7" zderzył się z ciężarówką, a o 11.15 na ul. Stelmacha tramwaj linii „6", również z samochodem ciężarowym. W obu wypadkach straty są nieznaczne. Ofiar w ludziach nie było.

MIEJSKĄ Straż Pożarną wzywano wczoraj na ul. Szarotki, gdzie zapalił się, wskutek zwarcia, telewizor, własność Marii S. Zniszczeniu uległa cała instalacja elektryczna aparatu. (ap)

Notatnik szczeciński

SPOTKANIE z pilotem szybowcowym, zdobywcą Złotej Odznaki z Trzema Diamentami — Antonim WROBLEM i oblatywaczem odrzutowców majorem pilotem — Władysławem CZABANEM odbędzie się dziś o godz. 18, w Klubie MPiK „Ruch" przy Al. Wojska Polskiego 2. Wszystkich entuzjastów i sympatyków lotnictwa organizatorzy zapraszają do wzięcia udziału w spotkaniu. Wstęp wolny.

* * *

ODCZYT prof. S. Matysika z WSE Sopot pt. „NOWE TENDENCJE ROZWOJOWE PRAWA MORSKIEGO WYNIKAJĄCE Z POSTĘPU TECHNICZNEGO" odbędzie się jutro o godz. 18 w ramach środy okrętowca w Stowarzyszeniu Inżynierów i Techników Mechaników Polskich, Al. Wojska Polskiego 67.

DOM KULTURY BUDOWLANYCH
zawiadamia,
że od 12.IX. br. wznawiają próby wszystkie zespoły artystyczne:
PRZYJMUJEMY
NOWYCH KANDYDATÓW DO SEKCJI:
◆ **chóralnej, piosenkarskiej,**
◆ **kandydatów na solistów, recytatorskiej,**
◆ **baletowej (członkowie ognisk baletowych i inni).**
Przyjęcia odbywają się w Domu Kultury Budowlanych, Boh. Warszawy 34/35 tel. 374-95 w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17—20.

PRACA

POTRZEBNA pomoc do 9-miesięcznego dziecka, ul. Bol. Śmiałego 22—18. 8337-G

PRZYJMĘ pomoc domową. Tel. 218-69. 8314-G

POMOC domowa potrzebna. Karpowicza 1 (przy Traugutta). 8305-G

MATRYMONIALNE

ROZWIEDZIONY z braku znajomości pozna panią z mieszkaniem (wiek 24—28 lat). Cel matrymonialny. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin, pod „8324". 8324-G

RÓŻNE

OB. SERGIUSZ WEOSOWICZ — zamieszkały Szczecin, Srebrna 61—4 przeprasza za obrażenie w dniu 2. IX. 67 ob. Henryka Karchuta, zam. Szczecin, Przodownik Pracy 101-a—4 oraz ob. Teresę Bakalarz, zam. Szczecin, Światowida 62—9. 8330-G

PROTEZY oczu indywidualne. Dr Loewenstein, Łódź, Nowotki 23. 3559-K

POGOTOWIE Telewizyjne. tel. 75-821, Dudzik. 7979-G

NAPRAWA radioodbiorników, przewijanie silników — szybko, solidnie, tanio. Szczecin, Borowcowa 1 8154-G

SPRZEDAŻ

KREDENS stołowy — sprzedam. Tel. 46-275. 8304-G

RÓŻNE meble pokojowe — dobry stan — sprzedam, ul. M. Reja 13—5, tel. 214-22. 8306-G

„JUNAKA" z przyczepą, akordeon niemiecki — sprzedam, ul. Bogusława 14—7. 8307-G

NOWY motocykl SHL — sprzedam. Woj. Polskiego 26 (pawilon), tel. 440-58. 8308-G

PIANINO na metalowej płycie — sprzedam, ul. J. Kazimierza 17—2. Oglądać od 19.30. 8319-G

LOKALE

MIESZKANIE 4-pokojowe, c. o. etażowe zamienię na 2-pokojowe z c. o. w śródmieściu. Ul. Jagiellońska 5—6 od godz. 16.00. 8309-G

2 POKOJE, kuchnia zamienię na 3 pokoje. Bandurskiego 30—3. 8313-G

INŻYNIER poszukuje pokoju sublokatorskiego z wygodami. Tel. 217-53. 8315-G

MAŁŻEŃSTWO z 2-letnim dzieckiem poszukuje pokoju nieumeblowanego z używalnością kuchni, łazienki, na rok. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 8317. 8317-G

MIESZKANIE 3 pokojowe zamienię na domek 1-rodzinny przeznaczony do sprzedaży. Barbary 3—13 godz. 17.00—19.00. 8320-G

MŁODE małżeństwo poszukuje pokoju. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 8323. 8323-G

MAŁŻEŃSTWO z rocznym dzieckiem poszukuje pokoju z kuchnią na 2 lata. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 8325. 8325-G

DOM w Jasienicy k/Polic (woda, siła, duży sad, możliwość hodowli) zamienię na domek lub mieszkanie w Szczecinie, najchętniej Pogodno lub Gumieńce. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 8328. 8328-G

STUDENTKA poszukuje pokoju. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 8333. 8333-G

SAMOTNA, pracująca poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 8334. 8334-G

PRZYJMĘ 2 panów na pokój. Głębokie, Jaworowa 18—2. 8336-G

MIESZKANIE 3-pokojowe, kuchnia, łazienka, 72 m kw., piece, zamienię na podobne z c. o., najchętniej w śródmieściu, może być stare budownictwo. Tel. 215-69. 8338-G

ODNAJMĘ niekrępujący pokój. Szarotki 1—26. 8329-G

ZGUBY

OKRĘGOWY Zarząd Lasów Państwowych w Szczecinie unieważnia zagubioną legitymację służbową nr 1407 Wandy Paszkiewicz. 8303-G

ZGINIONO przepustkę stoczniową na nazwisko Ludmiła Lewandowska. 8310-G

PRZYBŁĄKAŁ się bokser. Tel. 724-89. 8311-G

DZIEKANAT Wydziału Chemicznego Politechniki Szczecińskiej unieważnia zagubione 2 legitymacje studenckie na nazwiska: Alicja Włodek nr 100/64, Janina Łuczyszyn nr 64/65. 8326-G

Spółdzielnia Pracy
„METALOTECHNIKA"
w Szczecinie
przyjmie do bieżnikowania opony
w zakładzie przy ul. Pocztowej 26 w Szczecinie oraz punkcie przyjęć w Goleniowie przy ul. Marchlewskiego 4.
Wymiary opon:

560x15	640x15
590x15	650x15
600x16	750x20

Opony poddane zostaną bieżnikowaniu w Zakładach Chemicznych — Spółdzielnia Pracy w Goleniowie na nowoczesnych czeskich urządzeniach.
Bieżnikowanie na tych urządzeniach odznacza się trwałością i estetyką wykonania.
3552-K

„SPOŁEM" WSS
ODDZIAŁ SZCZECIN
al. Jedności Narodowej 37
prosi członków,
którzy w ostatnich latach zmienili miejsce zamieszkania, o pisemne, listowne, osobiste lub telefoniczne (tel. 378-11) zgłoszenie tych zmian do działu społeczno-samorządowego pokój nr 9 w godz. 8—12.
W zgłoszeniu należy podać: imię i nazwisko, poprzedni i obecny adres oraz nr rejestru (legitymacji) członka.
3543-K

STOCZNIA SZCZECIŃSKA
im. A. Warskiego
wynajmie dla przedstawiciela firmy zagranicznej samodzielne mieszkanie 3 lub więcej pokojowe o pełnym komforcie z całkowitym wyposażeniem.
Zgłoszenia proszę kierować do działu administracyjno-bytowego Stoczni Szczecińskiej, ul. Hutnicza 1 pisemnie lub tel. 302 wew. 537.
3530-K

Biuro Ogłoszeń
na parterze
czynne obecnie
od godz. 10 do 17
w soboty od 8 do 15

Chcesz opanować język
● ANGIELSKI
◆ NIEMIECKI
● FRANCUSKI
◆ SZWEDZKI lub
● HISZPAŃSKI
zgłoś się do
OŚRODKA USŁUG PEDAGOGICZNYCH ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO.
Przy współudziale pracowników naukowych Uniwersytetu Poznańskiego organizuje i ośrodek prowadzi w ramach
STUDIUM JĘZYKÓW OBCYCH różne warianty kursów językowych w niedziele i w dni powszednie.
Początek zajęć wszystkich kursów językowych w niedzielę, 17 bm. godz. 9, szkoła nr 8, al. Piastów 7.
Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela
Ośrodek, al. Jedności Narodowej 2, tel. 369-54.
3499-K

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA", w Szczecinie. REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8; REDAGUJE KOLEGIUM w składzie Z. Czapliński (red. naczelny), M. Czarniecki, A. Kilnar (z-ca red. naczelnego), T. Rek, M. Szymczyk (sekr. redakcji), L. Więckowska i E. Wituszyński. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 467-21, sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 51); dział miejski 462-35; dział morski 427-77; dział sportowy 428-33; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 428-62; redakcja poranna (po godz. 6) 240-28; dalekopisy 240-18. Prenumeratę na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch". Można również dokonywać wpłat na konto PKO Nr 10-6-1370. Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch" w Szczecinie, Al. Niepodległości 41/42. Prenumeraty przyjmowane są do 10 dnia miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Cena prenumeraty: kwartalnie — 37,50 zł; półrocznie — 75 zł; rocznie — 150 zł. Prenumeratę na zagranicę, która jest o 40 proc. droższa — przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch". Warszawa, ul. Wronia 23, Tel. 20-46-88 konto PKO Nr I-6-100024. Szcz. Zakł. Graf. C—1

Przed zawodami o lekkoatletyczne Puchary Europy

Loteria w Kijowie

KONIA Z RZĘDEM TEMU, KTO POTRAFI DZIŚ przewidzieć końcowe rezultaty najpoważniejszych wydarzeń sezonu w lekkoatletyce — finałowych meczów mężczyzn i kobiet o Puchary Europy. Już sam fakt, o czym przekonaliśmy się w ub. roku, iż regulamin dopuszcza do startu tylko po 1 zawodniczce i 1 zawodniku z danego państwa, całkowicie przeinacza nasze przyzwyczajenia i zabawę w przewidywania mocno komplikuje. Także najmniejsze nawet wahnięcie formy zawodnika może gruntownie zmienić sytuację, czyniąc faworyta „czerwoną latarnią", a tym samym pozbawiając drużynę punktów, które, wydawałoby się, mieliśmy z góry zapisane na koncie.

TA ZABAWA jest jedną wielką loterią i kto wie, czy z tego tytułu nie wnosi innych, nowych wartości emocjonalnych do i tak już atrakcyjnego widowiska. Wszystko zależy od tego, jak na pucharowe mecze będziemy patrzeć: jeśli z ambicjonalnego punktu widzenia można przeżyć z równym powodzeniem wielką radość jak i dramat. Jeśli natomiast z wiedzą, iż mimo szumnej nazwy samej imprezy, kryje się za nią wyłącznie sportowe widowisko nie mogące być miernikiem wartości zespołów, iż wartościowanie klasy drużyn na podstawie pucharowych wyników jest wielkim nieporozumieniem — nasze oceny wypadną inaczej. Piszemy o tych sprawach jeszcze przed kijowskim startem, chcemy bowiem, aby nasi Czytelnicy potrafili celnie ocenić zarówno triumf polskich zespołów jak i ewentualną porażkę.

W KIJOWIE do finałowego boju staną w konkurencjach męskich: ZSRR, Polska, NRD, NRF, Węgry i Francja, w konkurencjach kobiecych zaś ZSRR, Polska, NRD, NRF, Węgry i Wielka Brytania. Teoretycznie rzecz biorąc, zwłaszcza po uwzględnieniu bezpośrednich spotkań niektórych drużyn między sobą zespoły radzieckie, polskie, niemieckie i francuski (wśród mężczyzn) mają absolutnie równe szanse, pod warunkiem jednak, że wszystkie wystawią swe pełne garnitury zawodniczek i zawodników. Ba, tu lekkoatletyczne władze mają sporo kłopotów. Wszak to już schyłek sezonu, a na domiar złego z kadr narodowych wykruszyła się kontuzjami spora grupka asów. Maniak bez formy, o Dudziaku nikt nic pewnego nie wie, sprinterska młodzież zaś w zawodach kontrolnych wykazała niedostatek doświadczeń i nie najlepszą sprawność. A w sprintach liczyliśmy na pewne niemal punkty. Braknie nam najlepszego tyczkarza, kto wie co z formą Wernera, brak czwartego dobrego do sztafety 4x400, Komar w niedzielę pchnął kulą zaledwie 18.02 m... Kłobukowska i Bed narkówna sygnalizują słabiutką formę. Kirszenstein trzeba będzie eksploatować aż w 4 konkurencjach...

Nie kraczmy jednak, w innych drużynach narodowych też przeżywają podobne kłopoty. No i pamiętajmy o loterii, która jest ten system rozgrywek. O wszystkim zadecyduje tzw. „dzień", który Polakom wyjdzie albo nie wyjdzie.

(TaK)

Co słychać?

Szczecinianie jako... oswajacze

CO SŁYCHAĆ z planowanym w Szczecinie meczem piłkarskiej kadry narodowej i Pogoni? — pytamy sekretarza OZPN, Jakuba HEINRICHA.

— Szczegóły omówione, przygotowania w pełni. Mecz, jak wiadomo, odbędzie się w niedzielę 1 października o godz. 12.00 na stadionie Pogoni. Nasza kadra ma być przeegzaminowana nie tylko przez spisujący się rewelacyjnie zespół portowy, ale także przez SZCZECINIAN, jak to bowiem określono podczas konferencji prasowej — PZPN liczy, iż „gorąca publiczność szczecińska oswoi polskich zawodników ze spodziewanym dopingiem dla Belgów w Brukseli". Krótko mówiąc, w Warszawie liczą, że tak gorąco dopingować będziemy naszą Pogoń. Sądzę, że nie pomylili się. Będzie to ostatni kontrolny występ kadry przed wyjazdem do Belgii.

(TaK)

Nowe nazwy stopni żeglarskich

OSTATNIO decyzją Zarządu PZŻ zmieniono nazwy stopni żeglarskich. Obecnie obowiązującymi są: Jachtowy Sternik Żeglugi Śródlądowej, Jachtowy Sternik Żeglugi Zatokowej, Jachtowy Sternik Żeglugi Morskiej, Jachtowy Kapitan Żeglugi Bałtyckiej, Jachtowy Kapitan Żeglugi Wielkiej.

Sport w TV

W NAJBLIŻSZYCH DNIACH znów ozekają mi łośników sportu bardzo interesujące transmisje telewizyjne z imprez dużego formatu. I tak już w piątek o godz. 17 oglądać będziemy z Kijowa finał Pucharu Europy w l. a. (kobiety), natomiast w sobotę (godz. 15) i niedzielę (godz. 14.55) pucharowe boje panów. Ponadto w niedzielę o godz. 13 sprawozdanie z meczu piłkarskiego Polska — Francja (mistrzostwa Europy), oraz reportaże filmowe z motocyklowej „Sześciodniówki" (sobota godz. 21.20, niedziela — 22). (geł)

PIŁKA NOŻNA

W PONIEDZIAŁEK w późnych godzinach wieczornych 16 najlepszych polskich piłkarzy przybyło do Akademii Wychowania Fizycznego na zgrupowanie przed niedzielnym meczem z Francją. Nie przyjechał tylko jeden zawodnik, piłkarz ŁKS Łódź Sadek. Trener - selekcjoner piłkarskiej reprezentacji Michał Matyas nie otrzymał żadnego uzasadnienia absencji Sadka. Według nieoficjalnych wiadomości piłkarz ten w niedzielnym meczu ligowym z Wisłą odniósł kontuzję mięśnia. Z 16 zawodników, którzy przyjechali do Warszawy kontuzjowany jest Szołtysik z Górnika Zabrze. Jak stwierdził lekarz reprezentacji W. Seroczko, Szołtysik ma kontuzję stawu kolanowego. Zawodnik ten nie będzie mógł w najbliższych dniach trenować.

STYL ROZPACZLIWY — zawodnik wręcz boi się sytuacji, w której się znalazł. Nie tylko zresztą ten jeden zawodnik. Niemal wszyscy uczestnicy tegorocznych mistrzostw Polski w narciarstwie wodnym nie popisali się wysoką umiejętnością jazdy lub skoków. Żal było patrzeć na te „wyczyny", prezentowane nam m. in. na ekranach TV. Aż dziw bierze, że w kraju tak zasobnym w liczne akweny wodne ten sport do tej pory nie znalazł należytego zainteresowania. Dotyczy to również, rzecz jasna, także Szczecina.

Foto CAF-GRZĘDA

Brydżowe turnieje w NOT

SZCZECINSCY BRYDŻYŚCI mają dziś atrakcję dużego formatu: o godz. 17 w salach Klubu NOT przy al. Wojska Polskiego zainaugurowany zostanie turniej (cotygodniowy) parami.

Dowiadujemy się, że w tym miesiącu brydżyści szczecińscy rozegrają w „NOCIE" eliminacje indywidualnych mistrzostw Polski. W tej konkurencji na szczeblu 1/16 finału udział może wziąć każdy brydżysta pod warunkiem, że w swoim macierzystym zakładzie pracy, klubie wzgl. ognisku TKKF zwerbuje co najmniej 8 zawodników. Zgłoszenia chętnych przyjmuje zarząd okręgu PZBS (Tkacka, pokój 34), który też dostarczy wszystkie materiały pomocnicze i wyznaczy turniejowi obsadę sędziowską. Instruktorem jest K. STYPUŁA (tel. 205-09).

(a)

„Swantewit" najszybszy na bałtyckiej trasie

W ŚWINOUJŚCIU nastąpiło zakończenie IV Etapowych Regat Turystycznych na trasie Świnoujście — Ustka — Kołobrzeg — Świnoujście. Jachty z załogami z klubów szczecińskich, ze Świnoujścia, Trzebieży, Warszawy i Krakowa podczas sześciodniowej imprezy przebyły ponad 500 mil morskich na Bałtyku. Najszybszą jednostką okazał się s/y „Swantewit" z JK AZS, prowadzony przez jacht. kpt. ż.w. — Eugeniusza RYŻEWSKIEGO. Drugie miejsce zajął s/y „Ozyrys" z MKS „Pogoń", prowadzony przez jacht. kpt. ż.w. — Bogusława BYRKĘ, a trzecie miejsce s/y „Ceti" z JKM LOK, prowadzony przez jacht. kpt. żbalt. Jerzego SIUDY.

W klasie IH RORC zwyciężył s/y „Radogost" z JKM LOK prowadzony przez Zbigniewa PAWLAKA, przed s/y „Sirius" z MKS „Czuwaj" Trzebież prowadzony przez — Bogusława KARCZYKOWSKIEGO. Ogółem w regatach wzięło udział dziesięć jednostek.

Na nieco mniejszej trasie, na Zalewie Szczecińskim odbyły się również podobne regaty. Kolejnymi portami etapowymi były m. in.: Trzebież, Stepnica, Wicko, Nowe Warpno, Wolin, Dziwnów i Świnoujście. Podczas tych regat ostatni etap z Dziwnowa do Świnoujścia wiódł drogą morską. Do Dziwnowa jachty przeszły po otwarciu obu zwodzonych mostów w Wolinie. A oto wyniki: w klasie „Folkboat" po raz trzeci zwyciężył Witold ZDROJEWSKI Z JK AZS, w III RORC Jan SAPIGÓRSKI na s/y „Szkwał", w IV RORC Cezary REIMER na s/y „Iskra".

(dym)

Strzelcy Pioniera na wysokich lokatach

DO RZĘDU klubowych sukcesów szczecinian zapisać trzeba niedawny występ strzeleckiej drużyny PIONIERA w mistrzostwach Polski juniorów w Olsztynie. Kolejarska ekipa spisała się tam dobrze, wywalczając srebrny i brązowy medal oraz kilka punktowanych miejsc. Najwyższą lokatę uzyskała Anna MAŁKIEWICZ, która w kbks 6 standard zdobyła II miejsce. Ta sama zawodniczka ponadto w kbks 5 standard wywalczyła V miejsce. Oto lokaty innych zawodników: kbks 4 szkolny Barbara Kasprzak IV, Kinga Przybylska VI, kbks 5 Jerzy Fafula V. Drużynowo: kbks 4 szkolny juniorek V, kbks 5 standard juniorki VI, kbks 6 szkolny juniorki V. Ogólnie drużyna Pioniera spisała się nieco gorzej, niż w roku ub., niemniej zasłużyła na słowa uznania, zostawiła bowiem w polu pokonanych wielu renomowanych zespołów.

Strzelcy Pioniera ponadto z pełnym powodzeniem walczą o miejsce w I lidze. W dotychczasowych eliminacjach zajęli III i II miejsce w swojej grupie (łącznie II), kwalifikując się tym samym do finału, który odbędzie się pod koniec września.

(TaK)

Pogoń-Odra już 16 t m.

JAK nas wczoraj poinformowano, mecz piłkarski o mistrzostwo I ligi który miał być rozegrany 1 października między Pogonią a Odrą Opole, został decyzją PZPN przełożony i odbędzie się wcześniej, tj. już w najbliższą sobotę, 16 września o godz. 16 na stadionie przy ul. Twardowskiego. Sądzimy, że ta wiadomość szczególnie uraduje miłośników piłkarstwa.

Wadim KOŻEWNIKOW (9)

Przekład: Janina DZIARNOWSKA

— Będę za to bardzo zobowiązany — uprzejmie odparł Weiss — tobie, twojemu ojcu i panu Willi Schwarzkopfowi.

— No, ojciec to nie bardzo go kocha, uważa za plebejusza, kalającego honor naszego rodu. A stryjaszek wzywa mnie gorąco, pisał, że zamówił dla mnie w Pradze specjalny wóz wyścigowy. Ma tam dobre stosunki z Gauleiterem. Teraz jest znów w Berlinie, ale pisał, że powita nas z ojcem na nowej granicy nowych Niemiec i że nawet nie podejrzewamy, jak blisko niej jesteśmy.

— A jaki wóz? — zainteresował się Johann.

— Stryjaszek w liście opisuje mi szczegółowo jego zalety techniczne.

— Bardzo jestem ciekaw.

— Proszę cię — Henryk podał Weissowi list.

Weiss zapytał:

— Nie masz nic przeciwko temu?

— Ale co ty znów!

Weiss przebiegł list wzrokiem i wykrzyknął z entuzjazmem:

— Winszuję ci! To znakomity wóz! — I nagle zaczął się spieszyć przypomniawszy sobie, że przyrzekł swemu szefowi wykonać w warsztatach pewną pilną robotę.

* * *

Johann Weiss włożył czarny krawat i udał się do Schwarzkopfów. Zarządzająca domem przyjmowała składających kondolencje w salonie. Żyrandol był przysłonięty czarną krepą.

Henryk Schwarzkopf nie wychodził z gabinetu ojca. Ale Weissowi zarządzająca powiedziała, że młody pan czeka na niego. Weiss spodziewał się, że zobaczy Henryka pogrążonego w rozpaczy, i był nieco zdziwiony, gdy ujrzał, że Henryk dokładnie przegląda papiery ojca i układa je w dwóch dużych walizkach skórzanych. Powiedział, nie podając ręki Johannowi:

— Wyjeżdżam. Stryjaszek zawiadomił telegraficznie, że będzie czekał na granicy. — Twarz miał bladą, ale nie zasmuconą, raczej malowała się na niej jakaś zaciętość. Zapytał niedbałym tonem: — Gotów jesteś mi towarzyszyć?

Weiss skinął głową. Potem dorzucił:

— Jeżeli pan Kreisleiter Funk zezwoli na mój wyjazd.

— Funk zrobi wszystko, co każę — kategorycznie stwierdził Henryk i dodał z pasją: — Stryjaszek pisał, że do tego faceta dobierze się jeszcze Gestapo. Funk powinien był wiedzieć, że agenci NKWD przygotowują zamach na ojca, żeby mu przeszkodzić w opuszczeniu Łotwy. I nie przedsięwziął odpowiednich kroków dla uratowania go.

(c. d. n.)